

### Dziś w numerze:

Doktryna Trumana nie może przynieść pokoju  
PSL — lewica o swojej polityce  
O dostęp młodzieży robotniczo - chłopskiej do wyższych uczelni  
Na tropach bimbru  
Dod.: „Świat wiedzy”

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 423 (718)

LUBLIN

NIEDZIELA 18

MAJ 1947

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ZŁ.

## Przed kryzysem gospodarczym w Ameryce

### Truman liczy na „zdrowy sens” kapitalistów

WASZYNGTON (PAP). Na ostatniej konferencji prasowej prez. Truman odmówił odpowiedzi na pytanie, czy wyasygnowanie kredytów dla Grecji jest krokiem wstępnym do dalszych tego rodzaju posunięć wobec innych państw. Truman odmówił wymienienia osoby, która stanie na czele misji amerykańskiej w Grecji. Następnie prez. Truman oświadczył, że w sprawie pomocy dla Korei nie powzięto jeszcze decyzji. Na zapytanie, czy zwrócił się do Kongresu o zatwierdzenie dostaw broni państwom Ameryki Łacińskiej prezydent Truman odpowiedział, że sprawa ta jest właśnie rozpatrywana.

Następnie korespondenci zadali Trumanowi szereg pytań, na tematy gospodarcze w związku ze sprawozdaniem opublikowanym niedawno przez tzw. komitet do spraw stabilizacji gospodarczej, powołany do życia przez nową organizację „Amerykanie—zwolennicy akcji demokratycznej”. Sprawozdanie to podkreśla konieczność opracowania przez rząd nadzwyczajnego planu w celu uniknięcia kryzysu gospodarczego. W skład Komitetu wchodzi wybitni ekonomiści i dawni przedstawiciele Komitetu do spraw stabilizacji gospodarczej jak: Porter, Hendelson, Korry i inni.

W sprawozdaniu wysunięto m. in. projekt przeciętnej obniżki cen detalicznych o 10 proc., opracowanie środków za radczych na wypadek bezrobocia oraz szereg innych reform wewnętrznych.

Wysunięty został również plan rozszerzenia działalności kredytowej St. Zjedn. w stosunku do innych państw. Truman odmówił komentarzy na temat sprawozdania tej organizacji i na temat wypowiedzi b. szefa amerykańskiego urzędu kontroli cen, który przewiduje za 3 do 5 miesięcy depresję gospodarczą.

Zdaniem prez. Trumana kryzys gospodarczego można uniknąć jeśli będzie się postępować „ze zdrowym sensem” i jeśli nie dopuści się do wła-

dy ludzi chciwych. Prezydent Truman podkreślił, że starał się nie dopuścić zarówno do zbytniego rozwoju produkcji i do kryzysu gospodarczego, nie uzyskał jednak dostatecznego

poparcia ze strony Izb ustawodawczych i opinii publicznej. Prezydent Truman przyznał, iż ceny są obecnie wygórowane, zwłaszcza na towary powszechnego użytku.

## Tow. Wiesław do górników Wałbrzyskich

W związku z odsłonięciem pierwszego na Ziemiach Odzyskanych sztandaru Związku Zawodowego Górników w Wałbrzychu, związek zaprosił tow. Wiesława jako honorowego przewodniczącego Centralnego Związku Zawodowego Górników na tę uroczystość. Nie mogąc przybyć osobiście do Wałbrzyskich tow. Wiesław nadesłał do Związku Zawodowego Górników w Wałbrzychu następujący list:

D o  
ZARZĄDU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO GÓRNIKÓW  
w Wałbrzychu

Nie mogąc wziąć bezpośredniego udziału w uroczystości odsłonięcia Waszego sztandaru, tą drogą przesyłam Wam, wszystkim wałbrzyskim górnikom, serdeczne i gorące życzenia, aby ten sztandar czerwony prowadził Was do nowych zwycięstw, aby stał się symbolem Waszej jedności, pracy i walki.

Żądacie ode mnie wskazówek i wytycznych dla dalszej pracy. Odpowiadam krótko:

Strzeżcie górnicy jedności swoich szeregów i jedności całej klasy robotniczej jak oka w głowie. Jedność robotnicza jest Waszym najpotężniejszym orężem i najważniejszym narzędziem w pracy i w walce o zbudowanie lepszego, sprawiedliwego jutra dla siebie i dla wszystkich ludzi pracy.

Pamiętajcie górnicy, że rozwiązanie powojennych trudności gospodarczych Polski leży na drodze wykonania planów produkcyjnych, a więc i planu wydobywania węgla. Bitwa o wzrost produkcji, o obniżenie jej kosztów, to przede wszystkim bitwa o poprawę bytu człowieka pracy. Jedność wszystkich robotników i wydajna praca każdego robotnika stanowią warunek zwycięstwa demokracji ludowej na froncie gospodarczym.

Z czerwonych sztandarów robotniczych nie można jeszcze wykreślić hasła walki z wrogiem klasowym. Dzisiaj ten wróg jest najgroźniejszy w postaci spekulanta podbijającego ceny. Wydajemy walkę spekulacji. Aby ta walka była jaknajbardziej skuteczna, muszą w niej wziąć udział szerokie masy ludzi pracy. W najbliższym czasie, po uchwaleniu odpowiednich ustaw i rozporządzeń zwrócimy się i do Was, górnicy, o pomoc i współdziałanie z aparatem państwowym w walce ze spekulacją i w walce o sprawiedliwy podział dochodu społecznego.

Tylko przez jedność swoich szeregów, przez ofiarną pracę nad wypełnieniem planów produkcyjnych i przez stanowczą walkę z wrogiem klasowym kroczyć możecie, Towarzysze górnicy, pod swoim sztandarem czerwonym po drodze rozwoju demokracji ludowej, do nowych zwycięstw.

Mogę Was zapewnić, że w marszu tym zawsze Wam będzie szczerze przewodzić i wiernie towarzyszyć Polska Partia Robotnicza.

Zasylam Wam górnicze „Szczęść Bożę”.

Sekretarz Generalny K. C. P. P. R.  
(—) WŁ. GOMUŁKA - WIESŁAW

## Eden natchniony duchem pruskim przemawia jak Schumacher

LONDYN (PAP). W odpowiedzi na przemówienie ministra Bevina wystąpił podczas debaty w Izbie Gmin imieniem opozycji Antony Eden, który wypowiedział się za ścisłą współpracą Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi. Eden wygłosił pełną pochwały na cześć Marshalla za je-

go stanowisko w sprawie Niemiec. Mówca podkreślił, że należy problem niemiecki traktować i rozwiązywać z punktu widzenia europejskiego. Powtórzył on za Marshalllem, że Ziemia Odzyskana, które wróciły do Polski, pokrywały 20% apro wizacji Niemiec. Następnie Eden zaznaczył, że produkcja rolna Ziemi Odzyskanych ma służyć nie tylko Polsce, lecz Europie. Ze słów mowy wynikało, że identyfikacja on Europę z Niemcami. Eden zaznaczył bowiem, że rewizja granic polsko - niemieckich przyczyni się do rozwiązania kryzysu apro wizacyjnego w Niemczech. Z kolei zaapelował Eden do rządu, aby podjął krok i celem wstrzymania dalszej repatriacji Niemców z Polski.

Eden w przemówieniu swym nie szczędził krytyki pod adresem ministra Bevina. Omawiając sprawę stosunków polsko - brytyjskich, Eden wyraził niezadowolony z powodu tego, że rząd brytyjski „powziął nagle decyzję ratyfikowania układu finansowego polsko - brytyjskiego w rok po jego zawarciu”.

Eden w końcu ocenił negatywnie wyniki konferencji moskiewskiej i wyraził nadzieję, że m. in. Bevin przy ścisłej współpracy z Marshalllem znajdzie wyjście z sytuacji.

## Nota amerykańska do rządu greckiego Nowy trick trumanizmu

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Aten, że w piątek, dnia 16 bm. ambasador St. Zjednoczonych Lincoln Mc Neagt wręczył greckiemu ministrowi spraw zagranicznych Tsaldarisowi notę wzywającą do szybkiego przeprowadzenia amnestii dla powstańców. Amnestia ta ma być przeprowadzona pod kontrolą międzynarodową, gdyż, jak się powiada w nocie „w przeciwnym razie może dojść do interwencji za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa”.

W dalszym ciągu nota stwierdza, że opinia światowa oczekuje, iż „rząd grecki nie traktuje sprawy amnestii sprawiedliwie i słusznie”.

Według informacji korespondenta Reutersa rząd grecki zamierza wznowić akcję amnestijną i zwrócić się do „państw neutralnych, aby skierowały swych przedstawicieli do kontrolowania sprawiedliwego stosowania ustawy o amnestii”.

## Protest komunistów niemieckich brytyjskiej strefy okupacyjnej

BERLIN. — Na Kongresie Niemieckiej Partii Komunistycznej w Solingen (Nadrenia) uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko decyzji zabraniającej przybycia do strefy brytyjskiej przedstawicieli socjalistycznej partii jedności Wilhelma Piecka i Otto Grotowohla

## Należy uszanować wolę narodu Oświadczenie Togliatti o kryzysie rządowym

RZYM. — Prezydent de Nicola powierzył 78-letniemu przywódcy liberalów Francesco Nitti misję utworzenia nowego gabinetu. Nitti zajmował stanowisko premiera włoskiego w chwili podpisania przez Włochy traktatu pokojowego w roku 1919. Po objęciu władzy przez Mussoliniego Nitti zamieszkał we Francji. Wrócił

on do Włoch w lecie 1945 roku, spędziwszy przeszło 20 lat na wygnaniu.

Bezpośrednio przed powierzeniem Nitti'emu misji utworzenia gabinetu, prezydent de Nicola przyjął przywódcę włoskiej partii komunistycznej Togliatti i odbył z nim konferencję. Togliatti, odpowiadając na pytania dziennikarzy,

oświadczył, że obecny kryzys można i należy rozwiązać w sposób demokratyczny. Należy więc uszanować wolę narodu, wyrażoną w ostatnich wyborach. Rząd — podkreślił Togliatti — winien się oprzeć na trzech największych partiach, co nie wyklucza współpracy z innymi partiami.

## Urlop ministra Bevina

LONDYN (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że minister Bevin udaje się na jeden tydzień do południowej Anglii, gdzie spędzi swój krótki urlop. Bezpośrednio po urlopie weźmie on udział w konferencji Labour Party, która odbędzie się w Bournemouth w czacie Zielonych Świąt

# Front robotniczo-chłopski fundamentem polskiej demokracji

W dniu Święta Ludowego klasa robotnicza manifestuje swoją jedność z ruchem ludowym

Pierwszy dzień Zielonych Świąt masy chłopskie w Polsce uznały za własne święto Ludowe.

Tradycje Święta Ludowego należą szukać w początkach naszego stulecia, kiedy to chłop polski budził się pod wpływem rozwijającego się coraz szybciej ruchu robotniczego do walki społecznej i gospodarczej wyzwolenia. Ruch robotniczy, który pod sztandarami socjalizmu rozpoczął bój o wyzwolenie wszystkich ludzi pracy z jarzma ucisku kapitalistycznego, walczył jednocześnie o wolność chłopca, uciskanego przez obszarników i wyzyskiwanego przez państwo. Ech tej walki klasy robotniczej przenikały coraz powszechniej na wieś, budząc wśród włościan dążenia do zmiany stosunków społecznych i gospodarczych na terenie wsi. Idee demokratyczne powodują przede wszystkim na wsi małopolskiej, ożywienie polityczne. Wieś zaczyna się organizować. Powstaje Stronnictwo Ludowe, które w roku 1904 na zjeździe w Rzeszowie podejmuje uchwałę ustanowienia na dzień 4 kwietnia Święta Ludowego, będącego odrazem walki chłopca polskiego o nowy kształt społeczny i gospodarczy polskiej wsi. Początkowo święto zostało ustanowione na rocznicę bitwy pod Racławicami, co miało wskazywać, że ruch ludowy w Polsce dziedziczy idee demokratyczne, które ożywiały Kościuszkę. W ten sposób ruch ludowy wiązał swoją walkę o wyzwolenie chłopca z idealami manifestu polanieckiego i tradycją kościuszkowską. Wyrażała się w ten sposób myśl polityczna uzależniająca wynik walki o niepodległość państwa polskiego, jako państwa sprawiedliwości społecznej, do udziału masy chłopskiej w kształtowaniu naszego życia politycznego, od udziału wszystkich chłopów w ruchu niepodległościowym.

Masy chłopskie dojrzały do współodpowiedzialności za losy Polski. Na tej drodze musiały się spotkać z aktywnymi — w sensie walki o niepodległość i demokrację ludową — masami robotniczymi. Niezawście jednak w ciągu minionych lat tej walki szły masy chłopskie ręką w rękę z klasą robotniczą. Leżąc wtedy, gdy drogi ruchu ludowego i ruchu robotniczego rozchodziły się — zwyciężała reakcja. Klęski uczyły, że tylko w jedności masy pracujących istnieje gwarancja realizacji ideałów demokratycznych, realizacja robotniczych i chłopskich postulatów społecznych, politycznych i gospodarczych. Doświadczenia zbierane na drodze zawodów i klęski zbliżały coraz bardziej robotnika i chłopca, co wreszcie wyraziło się w dążeniu do stworzenia w Polsce rządów robotniczo-chłopskich poprzez front robotniczo-chłopski. Ruch robotniczy rozumiał, że jako awangarda demokracji polskiej ponosi największą odpowiedzialność za przyszłość Polski Ludowej. To też, walcząc o przeprowadzenie wielkich reform społecznych walczył jednocześnie o wyzwolenie polskiej wsi, o przeprowadzenie pełnej i całkowitej reformy rolnej jako warunku zasadniczego demokracji naszego państwa, dotychczas będącego krajem rolniczo-przemysłowym.

Jednocześnie ruch robotniczy walczył o oświatę ludową, jako podstawowy warunek podniesienia wsi na taki poziom kulturalny, który pozwoli jej na pełne i jak najbardziej pożyteczne wykorzystanie dobrodziejstw reformy rolnej.

Ze swej strony masy chłopskie z roku na rok coraz lepiej rozumiały, że w ruchu robotniczym mają swego wiernego i dbałego o przyszłość polskiej wsi — sprzymierzeńca, który rozumie jak wielkie znaczenie dla przyszłości klasy robotniczej i całego polskiego świata pracy ma nowoczesna, społeczna wolna, gospodarczo silna warstwa chłopska.

Drugi proces zbliżania się chłopów do ruchu robotniczego posiada swoją historię, która uwieczniona została w manifestem lipcowym PKWN-u czynią-

cym wieś mieszkaniem ludzi wolnych, współgospodarzy kraju, świadomych swoich obowiązków i praw społecznych.

Odniesione zwycięstwo wymaga jeszcze wciąż wielkiej pracy nad jego ugruntowaniem. Ideały demokracji, ideały manifestu PKWN-u wymagają przetworzenia w żywą treść naszej rzeczywistości. Wiele jeszcze należy włożyć pracy w podniesienie wsi na nowoczesny poziom kulturalny, techniczny, organizacyjny. Rozbudowa zdobyczy reformy rolnej, spółdzielczości wiejskiej, oświaty ludowej, instytucji demokratycznych, wymaga zarówno od ruchu robotnicze-

go jak i od ruchu ludowego celowego, konsekwentnego trudu i dalszej solidarności współpracy.

W dniu 1 maja obok szeregów robotniczych szli nasi bracia chłopcy, manifestując pod zielonymi sztandarami w ten sposób solidarność z ruchem robotniczym w walce o Polskę — kraj sprawiedliwości społecznej. W dniu Święta Ludowego, ruch robotniczy manifestować będzie swoją solidarność z polską wsią w pracy nad ugruntowaniem reform społecznych.

Tegoroczne Święto Ludowe święcić będziemy tym radośniej, że w ciągu roku ostatniego, chłop polski kilkakrotnie dał wyraz swego przywiązania

do idei demokratycznych. Odwrócił się zdecydowanie od rzeźnika reakcji — Mikołajczyka. Uczyniła to zarówno wieś dojrzała jak i młoda wieś wciotwa.

To też słowa wicepremiera Korzyckiego, sekretarza generalnego Stronnictwa Ludowego o tym, że „dzisiaj już nie nie zdola rozbić sojuszu chłopsko-robotniczego” są wyrazem przekonania, jakie podziela cały ruch robotniczy i ogromna większość polskiej wsi, że jedność mas pracujących naszego kraju stanowi nieustraszoną ostoję Polski Ludowej.

L. R.

## Potrzebny jest „rozsądny pośpiech“

Minister Bidault o zagadnieniach międzynarodowych

PARYŻ. — Na konferencji prasowej w Paryżu francuski minister spraw zagranicznych Bidault omówił zagadnienia, które były przedmiotem obrad w Moskwie i przedstawił swe poglądy na całokształt sytuacji międzynarodowej.

Podkreślił on, że szczególnie poważny charakter miały różnice zdań co do 3 kwestii: realizacja jedności ekonomicznej Niemiec, problem odszko-

dowań, problem poziomu przemysłu niemieckiego. Pierwsze niepowodzenie — jak stwierdził minister — nie jest rzeczą nie do naprawienia. Jednakże czas nagli. Są konieczności życiowe. Są Niemcy. Potrzebny więc jest „rozsądny pośpiech“.

Nie należy spodziewać się zbyt wielkich postępów już tej jesieni, ale zasadnicza kwestia polega na tym, czy na świecie

zapanuje niepodzielny pokój, czy też pokój rozproszony. Minister nie widzi możliwości wojny, pragnąłby jednak, by zapanował istotnie niepodzielny pokój na zjednoczonym świecie.

Kluczowym problemem świata są Niemcy. Porozumienie co do sprawy Niemiec pociągnie za sobą porozumienie we wszystkich sprawach.

## Ponowne oświadczenie min. Bevina w Izbie Gmin o poprawie stosunków polsko-brytyjskich

LONDYN (PAP). W dniu 16 maja r. b. minister spraw zagranicznych Bevin po raz drugi zabrał głos w Izbie Gmin w toku debaty nad polityką zagraniczną.

Stwierdził on na wstępie, że w tej chwili nie zapatrjuje się na sytuację ani zbyt pesymistycznie, ani zbyt optymistycznie. Nie bagatelizuje on trudności, ale przypomina że już nie raz prowadził wszelkiego rodzaju trudne rokowania i nigdy nie rezygnował z tego by doprowadzić do końca. Ma więc nadzieję, że pod warunkiem utrzymania na wodzy swego temperamentu i zachowania cierpliwości, uda się w końcu istniejące trudności załagodzić.

„Zapewniam Izbę i kraj — oświadczył minister Bevin — że takie właśnie stanowisko zamierzam zająć“. Zdaniem ministra Bevina, dopiero w wypadku ostatecznego niepowodzenia rząd musiałby zrewidować całą swą politykę. Odpowiadając na poszczególne pytania, jakie padły w toku debaty minister Bevin tłumaczył m. in. powolne

tempo rokowań w sprawie fuzji gospodarczej anglosaskich stref okupacyjnych. Podkreślił on mianowicie, że realizacja układu w tej materii nie może nastąpić bez zatwierdzenia odpowiednich kredytów ze strony amerykańskiej. Na razie Wielka Brytania wzięła na siebie ciężary, jakie wynikają z tego tytułu.

Mówiąc o sprawach polskich, minister Bevin podał do wiadomości, że podczas rozmów, odbytych w Warszawie, proponowano mu, aby Wielka Brytania wpuściła do swej strefy w Niemczech jeszcze 50 tysięcy Niemców z Polski. Bevin zaznaczył, że Wielka Brytania w przybliżeniu wypełniła kwotę przypadającą na nią na podsta- wie porozumienia, zawartego w Radzie Kontroli. Wszelkie dalsze przesiedlenia do strefy brytyjskiej mogłyby być wzięte pod uwagę po otrzymaniu sprawozdania, jakie Rada Kontroli ma przygotować w sprawie przesiedlenia ludności do Niemiec. Mówca podkreślił, że jest niezwykle trudno zdobyć się na to, aby przyjąć więcej

Niemców do strefy brytyjskiej.

W sprawie ratyfikacji polsko-brytyjskiego układu finansowego Bevin oświadczył, że podczas rokowań w sprawie nawiązania stosunków kulturalnych między Polską a Wielką Brytanią zwrócono uwagę na wszystkie czynniki, które są istotne dla skierowania wzajemnych stosunków polsko-brytyjskich na właściwą drogę. Przyczyniło się to do poprawienia stosunków polsko-brytyjskich.

Kończąc minister Bevin zaprzeczył z naciskiem poglądom, że Wielka Brytania przestała być wielkim mocarstwem. Uważamy się — mówił minister — za jedno z mocarstw o najbardziej żywotnym znaczeniu dla pokoju świata i dotychczas odgrywamy naszą rolę historyczną.

„Znam nasze trudności, jednakże spoglądając dokoła na cały świat doznaliśmy ulgi, widząc z jaką szybkością przestawiliśmy się w naszym kraju na produkcję pokojową i mogą być dumny z roli jaką odegraliśmy dla odbudowy świata“.

## Doktryna Trumana nie może przynieść pokoju

Wallace wzywa do generalnego programu zniesienia wojny

NOWY JORK. — W czwartek, dnia 15 bm. Henry Wallace przemawiał w Detroit przed audytorium złożonym głównie z członków Zw. Zawodowego Robotników Przemysłu Samochodowego. (CIO).

Wallace wzywał zorganizowany świat pracy do „zainicjowania generalnego programu zniesienia wojny“. — Mówca przedstawił Stany Zjedn. jako państwo przejęte lękiem o swoją przyszłość. „Straciliśmy wiarę — powiedział Wallace — w możliwość zapewnienia Amerykanom pracy i pokoju. Mó-

wi się o kryzysie gospodarczym, którego nie można usunąć nazywając go „przystosowaniem się“ i nawet mówi się o nim, jak gdyby to przystosowanie było przyjemne i pożądane“.

Następnie Wallace powiedział, że program zniesienia wojny powinien zawierać przy musowej rozbrojenie, kontrolę energii atomowej, upaństwowienie okręgów strategicznych, wykorzystanie faszystów, zaprzestanie walki gospodarczej i ideologicznej między narodami. „Kontynuowanie wai-

ki ideologicznej opartej o tzw. doktrynę Trumana nie może przynieść pokoju“ — powiedział Wallace. Mówca zarzucił Kongresowi, że zamiast pracować dla dobra narodu Kongres pracuje przeciwko ludowi, przeprowadzając ustawę antyrobotniczą, zwiększając korzyści dla bogatych, przyznając 24 miliony kredytów na wniesienie w życie każdego członka w badanie lojalności urzędników i wreszcie uchwalając 400 milionów dolarów na zbrojenie armii tureckiej i greckiej.

### Przegląd prasy

Gdy hasła polityczne p. Mikołajczyka zbankrutowały i masy ludowe zdecydowanie odwróciły się od PSL, szuka on obecnie powodzenia na nowym polu: obrońcy uczuć religijnych. W związku z tym

### CŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

w art. pt. „Manewer, który się nie uda“ pisze:

„Jest to zresztą chwyt nie nowy. W gruncie rzeczy jest to nawrót do endeckich metod działalności na wsi. Endecka zawsze zapewniała chłopów, że tylko ona broni religii przeciwko rzekomemu „bezbożnictwu“ czy jeź „masoństwu“ wszystkich innych ugrupowań politycznych. Nie wiele jej to zresztą pomogło, tak samo jak kłótny, które z jej inspiracji spodały nawet na takich, raczej prawicowych, działaczy chłopskich jak np. Wincenty Witos.“

Endeckie chwytły p. Mikołajczyka jednak mu nic nie pomogą, ponieważ przesiąknięte są obcymi nam ideami i

„nie wytrzymują one jasnego światła dziennego „rzeczywistej rzeczy wistości“ polskiej“.

Również i ten fakt, że „w tej chwili duchowieństwo nie będzie w swej masie skłonne do zaangażowania się po stronie bankruta, jakim jest PSL“

z góry skazuje p. Mikołajczyka na przegraną.

Mieszanie się duchowieństwa do walki partyjnej mogłoby oznaczać walkę Kościoła z Państwem, ale nie chce jej ani Państwo ani Kościół i dlatego uszy skłonie sensacje zapowiadane przez p. Mikołajczyka spała się na panewce. Wszyscy muszą sobie z tego zdać sprawę i mieć „słuszną perspektywę w walce o sparisalizowanie mikołajczykowski prób nadużywania uczuć religijnych chłopca polskiego dla partyjnych celów reakcji“.

### Projekt ustawy

o rozwiązaniu organizacji parafaszystowskich w Rumunii

BUKARESZT (PAP). W prasie rumuńskiej opublikowano projekt ustawy rządowej o rozwiązaniu organizacji parafaszystowskich. Opierając się na warunkach traktatu pokojowego, w projekcie ustawy stwierdza się, że wszystkie organizacje polityczne, wojskowe i półwojskowe o charakterze faszystowskim, a także organizacje, które po sierpniu 1943 r. szerzyły propagandę przeciwko Narodowi Zjednoczonym mają być ostatecznie rozwiązane. — Kierownictwa tych organizacji są obowiązane w przeciągu 10 dni po wejściu w życie ustawy złożyć Min. Spraw Wewnętrznych informacje dotyczące składu osobowego organizacji oraz posiadanej broni. Majątek organizacji przechodzi na rzecz państwa. Projekt ustawy przewiduje surowe kary dla przywódców organizacji i ich członków, jeśli nie zastoją się do postanowień ustawy.

### Powrót egipskiej misji wojskowej z USA

WASZYNGTON (PAP). Egipska misja wojskowa pod kierownictwem szefa sztabu gen. Ibrahima Paszy Atalla opuściła w dniu 14 maja br. Stany Zjednoczone. W czasie swego pobytu misja zwiedziła szeregi ośrodków ćwiczebnych i odbyła konferencję z władzami amerykańskimi.

# O dostęp młodzieży robotniczo-chłopskiej do wyższych uczelni

## Doniosła inicjatywa A. Z. W. M. „Życie“

Coraz częściej słyszymy głosy o konieczności wyrównania frontu demokratycznego na odcinku szkolnictwa wyższego, bo tutaj jesteśmy bodaj że najbardziej zacofani. Mimo, że państwo nasze łoży dziś na szkolnictwo wyższe stosunkowo więcej środków, niż przed wojną i mimo, że posiadamy obecnie 52 wyższe uczelnie zamiast 28 w r. 1939 i liczbę studentów o 210 procent większą, niż w okresie przedwojennym. Ten wzrost ilościowy nie wyczerpuje jednak zagadnienia.

Postępowy ustrój społeczny, jakim jest nasza demokracja ludowa, rozwijać się może należycie tylko w parze z postępową myślą naukową, posiadać musi prawdziwie postępową i dostatecznie liczną inteligencję. Na wyższych uczelniach wykują się nasza myśl naukowa, tutaj również kształcą się kadry potrzebnej nam inteligencji. Jasne więc jest, że wyższe uczelnie, muszą się włączyć w ogólny nurt naszej rzeczywistości i naszej gospodarki. Proces tych przemian naszego wyższego szkolnictwa dokonywać się jednak zbyt powoli, proces ten musi być przyspieszony.

W świetle tych rozważań ocenić można należycie, jak istotne znaczenie dla naszego państwa polskiego posiada zagadnienie szerokiego otwarcia bram wyższych uczelni dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. Młodzieży dwóch najliczniejszych warstw naszego narodu, które dźwigają ciężar odpowiedzialności i lwią część wysiłków w budownictwie Polski Ludowej.

Jak wynika z oświadczenia Ministra Oświaty tow. Skrzyszewskiego na odbytym niedawno zjeździe AZWM „Życie“, Rząd nasz ocenia całkowicie wagę tego zagadnienia, wysuwając je jako jeden z zasadniczych celów przygotowywanej reformy szkolnictwa. Wiemy jednak, że sprawa ta nie jest łatwa, że przygotowanie młodzieży robotniczo-chłopskiej do studiów wyższych wymaga wiele wysiłku. Ale muszą być i będą pokonane wszystkie trudności, jakie stoją na drodze ku możliwie szybkiej realizacji tego drogiego zadania.

Godną poparcia i rozszerzenia wydaje się nam inicjatywa Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie“, poparta przez Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Mamy na myśli zorganizowane przez naszą czołową młodzież akademicką „Towarzystwo Przygotowawczych Kursów Uniwersyteckich“. Towarzystwo to postawiło sobie za zadanie przygotowywanie w trybie przyspieszonym bardziej zaawansowanych w nauce lub szczególnie uzdolnionej młodzieży robotniczej i chłopskiej do studiów w wyższych

uczelniach. Kursy przygotowawcze, które uzyskały następnie poparcie organów oświatowych i KCZZ, istniały, jak wiadomo, w r. 1946 w 9 ośrodkach akademickich i kontynuowane są w r. w 10 ośrodkach. Zgłaszała się i zgłasza na nie młodzież z najdalszych okolic Polski. Rezultatem pierwszego roku pracy było wstąpienie na wyższe uczelnie 973 osób (skład społeczny: pochodzenia robotniczego — 60 proc., pochodzenia chłopskiego — 23 proc.,

inteligentnego — 17 proc.). W roku bieżącym na kursach tych uczy się 1950 słuchaczy o takim samym prawie społecznym (udział młodzieży chłopskiej zwiększył się do 29 proc.).

Minister Oświaty tow. Skrzyszewski, przemawiając na Zjeździe AZWM „Życie“ stwierdził, iż daleko niesłuszne były obawy reakcyjno-nastrojonych profesorów i studentów, że przygotowani w tym trybie studenci — synowie robotników i chłopów obniżą poziom uniwersytecki. Większość tych

ludzi posiada zdolności nieprzeciętne, czego dowodem jest fakt, że w ciągu niespełna roku potrafili oni opanować ogromną ilość wiadomości włożyć się do pracy umysłowej, od której oderwani byli przez długie często lata.

Tow. Skrzyszewski stwierdził, że młodzież ta przynosi do Uniwersytetu nowe wartości, które nie obniżają, lecz podnoszą poziom nauki. Przy nosi ona twórczy głód wiedzy, inteligencję niepospolitą, przez twarde życie zaostrzoną, przynosi tężyznę i upór w osiągnięciu — wytkniętych sobie celów. Ta przede wszystkim młodzież powołana jest do spełniania tak drogiego zadania, jak powiązanie teorii z praktyką, myśl naukowej i technicznej z potrzebami naszego życia, naszej gospodarki ludowej.

M.

## Sprawcy opóźnień w rozdziale chleba poniosą konsekwencje

WARSZAWA. — Ministerstwo Aprowizacji ogłasza następujący komunikat: Wobec nieuzasadnionego opóźnienia rozdziału chleba na karty rodzinne w Warszawie, wskutek zahamowania dostaw mąki pomimo istniejącego zapasu i wydanych dyspozycji aparatowi terenowemu Resortu Aprowizacji i Zw. Gosp. Spółdz. R. P. „Społem“, zostały skierowane doniesienia karne do Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i

szkodnictwem gospodarczym przeciwko:

Urzędnikom Ministerstwa Aprowizacji Szewczuk Eugenii i Białoskórskiej Annie, kierownikowi Oddziału Ziemiopłodów Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji w Lublinie Wawraszko wi Stanisławowi oraz pracownikom Zw. Gosp. Spółdz. R. P. „Społem“, z-cy kierownika działu przetwórstwa zbożowego centrali Branickiemu Wacławowi i z-cy kierownika działu przetwó-

stwa zbożowego okręgowego oddziału „Społem“ w Lublinie, Koperowi Józefowi, jako odpowiedzialnym za ten stan rzeczy

Ponadto wyciągnięto bądź wyślącono o wyciągnięciu odpowiedzialności konsekwencji służbowych w stosunku do wyżej wymienionych osób.

Akcja zwalczania tego rodzaju karygodnego postępowania będzie prowadzona nadal przez Ministerstwo Aprowizacji z całą bezwzględnością.

### Złudzenie optyczne



Powyższe karykatury znanych karykaturzystów sowieckich kukrynkisy przedstawiają znane osobistości: 1) Churchill, 2) Hearst — głośny reakcjonista amerykański, właściciel koncernu prasowego, 3) De Gaul — kandydat na dyktatora Francji ubiera się w zbroję Joanny d'Arc, 4) Truman, 5) Franco i 6) przedstawiciele reakcji greckiej i tureckiej. Szczegółowych komentarzy karykatury nie wymagają.

### Na ziemiach i wodach Związku Radzieckiego

#### Myśliwi otrzymują broń

(RAP). W Kijowie rozpoczęto budowę fabryki strzelb myśliwskich. Powstały już warsztaty mechaniczne i hala montażowa. Amatorzy sportu myśliwskiego mogą już jednak obecnie nabywać strzelby myśliwskie marki „Ukraina“, produkowane seryjnie w tymczasowym budynku fabrycznym.

#### Konfitury, kompoty, marmoladę i dżem

w olbrzymiej ilości wyprodukuje w roku bieżącym przemysł konserwowy Republiki Ubeckiej. Już obecnie ukazały się pierwsze konserwy ze świeżych jagód. Wkrótce doskonałe wyroby ze świeżych jagód owoców wypełnią miliony słoików.

#### Płyną statki z węglem

Na Dźwinie Północnej rozpoczęła się już żegluga. Do Archangielska przybył pierwszy pasażerski okręt „Gogol“. Rozpoczął się również transport drogą wodną węgla pieczerskiego. W górę rzeki ruszyły barki i potężne tratwy.

#### Rybacy rozpoczęli połów trepanów

Trepang — morskie bezkręgowce zwierzę przebywa wyłącznie w pobliżu wyspy Putiatina, w zatoce Amurskiej. Mięso tych zwierząt szczególnie poszukiwane jest przez ludność Dalekiego Wschodu. Wydobyciem trepanów zajmują się specjaliści rybacy — nurkowie, którzy zbierają je na dnie morza do metalowych koszy, przekazywanych następnie na brzeg, gdzie trepang podlega skomplikowanej obróbce pod kierunkiem wybitnych fachowców. Już pierwsze połowy przyniosły bogatą zdobycz.

1921 1946

**Kursy Samochodowe i Motocyklowe**  
25 lat szkoły szoferów 6468  
Lublin, Żmigród 6 — tel. 12-18

W pobliżu kopalń panuje nieustanny ruch — jedne samochody przyjeżdżają, drugie odjeżdżają, wylewają się fale górników z jednej zmiany, napływają nowi. Co krok słyszy się kaleczony język polski — to górnicy z Francji. Przybyło ich do Nowej Rudy kilkaset rodzin i to pozwoliło na zastąpienie Niemców górników. Mieszkańcy Rudy chwala sobie nowych przybyszów, a szczególnie przybyłe kobiety, jako że, jak mi wyjaśnił biegły kolega osiadły tam od roku, charakteryzuje ich niezwykle temperament, czego, jego zdaniem brak naszym kobietom.

Niemców jest już bardzo niewiele. Pozostali jeszcze gdzieś tam fachowcy, którzy jednak będą wysiedleni najpóźniej w lipcu. Teraz pracują przy uprawianiu roli, w kopalniach, zakładach włókienniczych, stale rugowani przez Polaków przybywających z centr. Polski. Osiedlają się coraz chętniej mimo przemówienia Marshalla. W rozmowie ze mną jeden z mieszkańców powiedział: „po mowie Byrnasa wszyscy pakowali już walizki, twierdząc, że

### Z wędrówki po Zachodzie

## „Za przepaścią“ w Nowej Rudzie na miejscu pracy górników z Francji

Śląsk będzie nam odebrany. Te raz jednak znikła stopniowo psychoza tymczasowości, ludzie przyzwyczaili się, że stale ktoś coś gada pod naszym adresem“.

A zresztą jeżeli ci co pakują walizki po lada przemówieniu Byrnasa, Marshalla, wyjadą nie wyrządzą tym wielkiej straty Ziemiom Zachodnim. Jest tam jeszcze pewna grupa szabrowników (najbardziej słyną ci z okolic Kielc i Skarżyska) i ci czekają chwili kiedy znów trzeba będzie wracać na swe dawne śmiecie. Najwartościowszym elementem jest bezsprzecznie element zabużański. Oni nie oglądając się na nic zakasali rękawy i dziś już są piękne wyniki pracy. Oglądałem majątek państwowy, którego administratorem jest porucznik rezerwy. Za

stępca jego zaś młody, energiczny lwowianin. Miło patrzeć, gdy na pole wyciąga kilka par koni do orania i siania. Spieszą się — bo przecie już późno — koniec kwietnia, czas kończyć siewy. A wieczorem ten młody zastępca administratora udaje się do Liceum. Na drugi rok spotkamy go może na Wydziale Rolnym naszego Uniwersytetu. Studiuja tu jego dwaj bracia, a więc i on idzie ich śladami.

Pokornie płaszczą się pracujący Niemcy na widok młodego administratora znajdującego się dobrze na uprawie roli. Z poważaniem odnoszą się do każdego fachowca, który potrafi im zaimponować znajomością rzeczy.

Wychodzimy na górę, która czerwieni się od zawartej w

niej rudy żelaznej. W dole rozciąga się całe miasto. Również stoją domy przy głównych ulicach, jak pudełeczka nowotkich zapalek ciągną się wille pracownicze. W prawo bliżej tafli wody olbrzymi basen, który wkrótce stanie się miejscem wycieczek mieszkańców.

Co chwila dobiega nas przeciągłe wycie bądź to syren fabrycznych, bądź też przybywających i odjeżdżających po ciągach. To małe, kilkudziesięcniestopniowe miasteczko ma tyle werwy, tyle rytmu, że nie chce się nam w to uwierzyć.

— Tam już jest granica — wskazuje pasmo gór w odległości 6—7 km, zamieszkały w Rudzie kolega. — Jeszcze doniedawna ciągnęły tam liczne rzesze przemysłników, teraz jed-

nak znacznie już zmalały — Wojska Ochrony Pogranicza wszak dobrze pracują.

Zasapani, nie przywykli do wspinania się po górach, schodzimy na dół. Wychodzimy na główne ulice. Panuje tu ruch nie wiele mniejszy niż w Lublinie w niedzielę na Krakowskim Przedmieściu. Oczy boją od patrzenia na bogate wystawy sklepowe. Można tu dostać wszystko — od części maszyn do wspaniałych, luksusowych futer. Ale to nie dla nas. Z trudem przeciskamy się przez fałę śpieszących ze szkoły sztubaków. Opowiadają jakies wesołe kawały, planują wycieczki na niedzielę, obmawiają swoje koleżanki — jednym słowem wszystko tak samo jak u nas, jak w Polsce centralnej.

Zadymione z rana miasteczko na pozór ponure teraz wydaje nam się jakies miłe, ciekawe i przytulne, jakies swojskie i bliskie, tak jak gdyby było to gdzieś pod Lublinem (przepraszam pod Lublinem miasta są znacznie brudniejsze), jakbyśmy je znali już oddawna, jak gdyby oddawna mieszkali tu tylko Polacy

# PSL — lewica o swojej polityce

## Posel Wycech potępia politykę Mikołajczyka

Dnia 11 maja br. w siedzibie Uniwersytetu Ludowego w Gai Przeworskiej (woj. rzeszowski) odbyła się Wojewódzka Konferencja PSL — Lewicy, w której wzięło udział ponad stu delegatów z terenu województwa.

Konferencję zagalili członkowie Rady Naczelnej PSL ob. Świętlik, po czym wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu PSL-Lewicy — poseł Wycech wygłosił obszerny referat, przedstawiając ocenę zebranych dotychczasową linię polityczną Stronnictwa.

Omawiając dwie koncepcje polityczne tzw. londyńską i PKWN, mówca stwierdził, że wejście ludowców prezesa Mikołajczyka do Rządu Jedności Narodowej oznaczało dla rzeszowskich chłopów zerwanie z koncepcją londyńską i przyjęcie zasad, na których opiera się dzisiejsza Polska Ludowa, co jest zgodne z ideologią PSL. Pozostawanie w obozie londyńskim który dziś na emigracji reprezentuje sanacja i ONR i pozostawanie pod jego kierownictwem było najcięższym błędem i sprzeniewierzeniem się ideologii wsi Polski Ludowej. Porozumienie, zawarte w Moskwie 1945 r. — ciągnie mówca — winno być uznane za decyzję zawarcia sojuszu robotniczo — chłopskiego.

Tymczasem już od pierwszych dni — stwierdził poseł Wycech — prezes Mikołajczyk traktował porozumienie, jako chwilowe i pragnął przede wszystkim doprowadzić do rozgrywki wyborczej, do rozgrywki o władzę ze stronnictwami robotniczymi. W ten sposób, zamiast zgodnego wysiłku nad opanowaniem powojennych, niezwykle ciężkich trudności odbudowy kraju — nastąpiło rozbieżne i ciężkie walka. Nie pomogły ostrzeżenia i walka przeciw kierownictwu Mikołajczyka w łonie władz stronnictwa — ciągnie poseł Wycech. Powołując się na poparcie kół, nie nie mających wspólnego z Ruchem Ludowym, kierownictwo PSL trwałoby na złej drodze. Z PSL starano się uczynić partię, skupiającą wszystkich, którym ludowe oblicze Polski nie było miłe. Pod wpływem tych kół zapomniano o programie Stronnictwa i od niego w praktyce odstąpiono. Czas najwyższy — podkreślił z naciskiem mówca — błędy te naprawić. Zadanie to podjęła już dawno grupa działaczy ludowych. Na te wysiłki kierownictwo PSL odpowiedziało zawieszeniem i usuwaniem bez sądu członków, którzy w Ruchu Ludowym pracowali od lat i należeli do władz wybranych przez Kongres. Wszystko to wskazuje na konieczność podjęcia zorganizowanych wysiłków dla wywalczenia właściwej drogi PSL. Zadanie to podjęła Lewica PSL, w oparciu o chłopskie szeregi Stronnictwa. Dotychczasowa polityka PSL sypcha masę chłopską do roli

bierniej opozycji. Lewica PSL dąży do odbudowania szczerego i trwałego sojuszu chłopsko — robotniczego, gdyż tylko na takim sojuszu opierać się może pomyślność wsi i udział chłopstwa w kierownictwie Polski Ludowej — zakończył poseł Wycech wśród oklasków zgromadzonych.

Po referacie posła Wycecha wywiązała się ożywiona dyskusja, w której dobitnie uwydatniono konieczność zerwania z dotychczasową błędną polityką PSL.

W wyniku obrad uchwalono rezolu-

cję, wskazującą na konieczność udziału chłopów w odbudowie Polski Ludowej.

Silę państwa należy oprzeć na trwałym sojuszu chłopsko — robotniczym, wobec którego wsteczność nie będzie mogła się ostać. Na zewnątrz ma być utrzymany i poparty przez cały naród sojusz ze Zw. Radzieckim i innymi narodami miłującymi pokój.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych Stronnictwa, rezolucja stwierdza, że droga do jedności ludowej prowadzi przez oddzielenie się od obcych i

wstecznych elementów.

Wykluczanie ze stronnictwa zasłużonych działaczy ludowych oraz zawieszanie Zarządów wojewódzkich przez obecne kierownictwo PSL należy uważać za rozbijanie szeregów chłopskich w imię obcych i sprzecznych z programem stronnictwa celów.

Rezolucja podkreśla specjalnie konieczność poparcia i rozszerzenia prac oświatowych na wsi.

Na zakończenie konferencji dokonano wyboru Komitetu Wojewódzkiego PSL-Lewicy.

## W najbliższych dniach Jugosłowianie, Szwajcarzy i Francuzi wezmą udział w pracach Batalionów Odbudowy Warszawy

WARSZAWA. Naczelna Rada Odbudowy Stolicy utworzyła w Warszawie Ochotnicze Bataliony Odbudowy Warszawy, do których zwerbowano młodzież z całego kraju.

Batalionom przekazano więc m. in. prace związane z poszerzeniem i przedłużeniem ulicy Marszałkowskiej. Młodzież podzielono na dwa turnusy trzymiesięczne, począwszy od 1 maja do

października. Po odbyciu pracy, młodzież będzie kierowana do odpowiednich szkół zawodowych.

Należy podkreślić, iż inicjatywa Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy zasługuje na uznanie i poparcie całego społeczeństwa, gdyż ujmuje w ramy planu nowej i celowej akcji zapas młodzieży całego kraju dla odbudowy stolicy, a z drugiej stro-

ny daje możliwość zatrudnienia bezrobotnej młodzieży z okolic nieuprzemysłowionych.

Bataliony skupiają już około 500 chłopców.

Liczba ta zostanie powiększona do 850. W najbliższej przyszłości mają przybyć grupy z granicznej, a więc: jugosłowiańska, szwajcarska, francuska.

Kierownictwo obozu przejęli oficerowie P. U. W. F.

Chłopcy, zmobilizowani w batalionach, mieszkają w namiotach w obozie znajdującym się na terenie dawnego Parku Traugutta. Wyżywienie dzienne wynosi od 3.600 do 4.000 kalorii. Pracują 5 godzin dziennie od 6 rano do godz. 13-tej. Po południu odbywają się wykłady, na których otrzymują wiadomości ogólnokształcące.

Na obóz przyjechało 6-ciu alfabetów, których kierownictwo obozu zwołniało z robót i uczy ich czytać i pisać.

W najbliższej przyszłości Ministerstwo Przemysłu zorganizuje wykłady, mające na celu zorientowanie chłopców w rodzajach pracy i skierowanie ich do zawodów poszukiwanych na rynku.

Opiekę sanitarną nad batalionami przejął Miejski Szpital Żoliborski. Należy podkreślić, iż kierownictwo obozu wyeliminowało młodzież z wszelkich niebezpiecznych rozbiórek, polecając je fachowym robotnikom.

## Pierwszy powojenny zjazd studentów fizyki i matematyki

W dniach 12—14 maja odbył się we Wrocławiu staraniem Kół Matematyczno — Fizycznych i Astronomicznych pierwszy powojenny zjazd studentów — fizyków, matematyków i astronomów. Na zjeździe został utworzony Ogólnopolski Związek Kół Matematyczno — Fizycznych, tak jak w roku ubiegłym podobny Związek utworzyli studenci — chemicy, zaś w lutym br. studenci medycyny. Związek będzie miał za zadanie rozwijanie działalności naukowej, samopomocowej, wydawniczej i popularyzacji nauki fizyki, matematyki i astronomii. Na zjeździe tym ukonstytuował się Zarząd, uchwalono statut i ułożono plan pracy na najbliższą przyszłość. W zjeździe wzięli udział delegaci 8 Kół Matematyczno — Fi-

zycznych z całej Polski, a między nimi również i z Koła Matematyczno — Fizycznego Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu MCS z Lublina. Koło lubelskie otrzymało Komisję Popularyzacji nauk matematyczno — fizycznych, oraz weszło w skład Komisji Rewizyjnej. — Utworzony zarząd wysłał depechę do Ministra Oświaty ob. Skrzyszewskiego, w której podziękował mu za przychylne ustosunkowanie się do prac organizacyjnych Zjazdu, oraz prosił o dalszą opiekę i pomoc.

Następny zjazd odbędzie się przypuszczalnie w jesieni br. i będzie zapoczątkowaniem zjazdów naukowych, mających na celu pogłębienie wiedzy w dziedzinie matematyki, fizyki i astronomii.

Dochodzi godzina 2-ga w nocy. Wzdłuż szosy modlińskiej posuwa się korowód świetlnych punkcików. To samochody, które rozrzucają w terenie przedstawicieli Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej, Generalnego Inspektoratu Ochrony Skarbowej, oddziałów M. O., ORMO i K. B. W.

Zadanie — likwidacja ośrodków nielegalnego gorzelnictwa i dywersji. Teren działania — trójkąt Nowy Dwór — Serock — Legionowo — Jabłonna. Chodzi o całkowite zaskoczenie elementu przestępczego.

Jest parno. Szybkość jazdy wzrasta się z każdą minutą. Jeszcze parę kilometrów i nagłe zahamowanie. Punkty wyjściowe osiągnięto. Z chwilą na stania świtu oddziały wyruszą do akcji.

### PIERWSZE ZWIASTUNY

Grupie, działającej w Legionowie, poszczęściło się. Milicjanci na peryferiach tego miasteczka spotkali kobietę, której tusza wzbudzała podejrzenie. Przeprowadzona rewizja osobista dała niespodziewany rezultat. Niewiasta ta szła właśnie do bimbrowni w celu po-

## Na tropach bimbru Uderzenie w potajemne gorzelnictwo

Korespondencja RAP z Warszawy

czynienia zakupów. Świadczyła o tym niewątpliwie sprytnie skonstruowana bańka — płaska, wygięta, przylegająca ściśle do brzucha.

Pod „opieką” takiej przewodniczki udaliśmy się na wskazane miejsce. Tutaj działali już nasi. Co druga chałupka kryła w swych zakamarkach tajemniczą gorzelnię. Beczki, pełne zacierców. Ogień pod aparaturą rektyfikacyjnymi niewygaszony. W spizarniach worki z razową mąką. Większość właścicieli tych przedsiębiorstw zdążyła się ulotnić. Pozostały tylko stare kobiety i dzieci. Po zatrzymaniu osób podejrzanych grupa likwidacyjna przystąpiła do niszczenia urządzeń.

Niemiełe przebudzenie spotkało parę małżeńską, która po całonocnej „pracy” zażywała rozkoszy twardego snu. W mieszkaniu znaleziono (umieszczone na stole) butelki, napełnione

bimbrem. Na pytanie, skąd to, zastraszeni winowajcy odpowiedzieli: „Ktoś musiał podrzucić, ale najgorsza rzecz w tym że niewiadomo kto”.

### BIMBER I ARSENAŁ

Sąsiednia wieś Skrzyszew posiada już tradycję bimbrowni. Tutaj wszyscy uprawiają ten „pociągający” proceder i nie raz byli notowani w aktach Komisji Specjalnej. Podczas wędrowki do tego nielegalnego ośrodka dobiegł nas odgłos kilku pojedynczych wystrzałów. Po przybyciu na miejsce ujrzelismy rzeczy arcyciekawe. Na terenie gospodarstwa niejakiej Grabowskiej znaleziono bańki, beczki itd., których przeznaczenie zdradzał obrzydliwy, mdły zapach.

W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono pepesze, kałabin rosyjski, magazyn do 10 strzałowego karabinu niemiec-

kiego, dubeltówkę, granaty, moc amunicji, środki opatrunkowe i żywność UNRR-owską. Ciekawe, że Grabowska nie o tym wszystkim nie wiedziała, a syn jej ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Dokładniejsza penetracja całego terenu przyczyniła się do wykrycia dwu ogromnych bimbrowni leśnych. Droga do tych bimbrowni prowadził przez zamknięty teren — przynajmniej tak twierdzą skwapliwie indagowani w tej sprawie mieszkańcy Skrzyszewa. Ta „wspaniała” gorzelnia przerabiała 6 metrów mąki tygodniowo, przy czym trzeba sobie uprzytomnić że z każdego metra można otrzymać 30 litrów wódki.

Nie skończono jeszcze likwidacji tego przybytu, kiedy zaczęli nadbiegać ze wszystkich stron łącznicy z meldunkami o odkryciach monopolów prywatnych. Grupy nisz-

## Niewłaściwe obchodzenie się z banknotami

Narodowy Bank Polski komunikuje:

Poważna część biletów bankowych przedkładanych do wymiany w Narodowym Banku Polskim wykazuje uszkodzenia powstałe nie wskutek normalnego zużycia biletów, lecz niewłaściwego przechowywania i niedbalego obchodzenia się z nimi.

Niewłaściwe obchodzenie się szeregiem warstw publiczności z biletami bankowymi powoduje przedwczesne ich wycofanie z obiegu.

Wobec znacznych kosztów druku biletów, straty sąd wynikające są dość poważne i w rezultacie obciążają niepotrzebnie Skarb Państwa.

W związku z powyższym, Narodowy Bank Polski zwraca się z apelem do ogółu społeczeństwa, aby — w imię dobrze pojętego interesu Państwa własnego — pieniądź papierowy był traktowany co najmniej, jak każdy inny ważny dokument, nie należy wlewać go do kieszeni przy wkładaniu do kieszeni czy portmonetek, brudzić w sklepach czy targowiskach, zatłuszczać w maszynach, mydlarniach, czy narażać na zniszczenie w jakikolwiek inny sposób.

Należy pamiętać, że estetyczny wygląd pieniądza jest nie tylko dowodem wyrobienia społecznego obywateli, lecz również świadczy o poziomie jej kultury.

## Lublin — Chełm

za jedną godz. 15 minut

Już w tym miesiącu zostanie uruchomiony pociąg motorowy na linii Lublin — Chełm

Pociąg ten kursować będzie codziennie jednorazowo z Lublina do Chełma i z powrotem. Czas trwania przejazdu wynosić będzie z Lublina do Chełma 1 godz. 18 minut, z Chełma do Lublina 1 godz. 15 min.

Wagony do pociągu motorowego są w naprawie i zostaną już wkrótce oddane do użytku



czące urządzenia, nie mogły poddać nawałowi pracy. Zatrzymani ludzie zaczęli się nawzajem sypać, co umożliwiło ujęcie kilku poważnych i poszukiwanych przestępców.

W akcji na bimbrownie wzięło udział tysiąc ludzi. Sporządzono około 95 protokołów. Zatrzymano 75 osób. Wykryto 31 prosperujących gorzelni, względnie wskazujących na to, że były do ostatka eksploatawane.

Tereny, położone na linii Modlin — Warszawa, są centralą bimbrowni w Polsce. Ludność zdeprawowana wojną, uprawia szkodliwy dla państwa i narodu proceder, mając jedynie na względzie własny zysk. A dochody, płynące ze sprzedaży takiej wódki, są ogromne. Dla tego też, mieszkańcy, nie wyzyskują nawet pod siew takich polaci ornych. Ten przestępczy element dla obrony swych warsztatów „pracy” groździ broń i amunicję. Myliłby się ten, który by chciał wywahać jakąś ideową działalność polityczną. Tutaj mamy do czynienia tylko ze zwykłym bandytyzmem i zbrodniczo-

# ŚWIAT WIEDZY

Prof. dr Jan Mikusiński

## Przez pryzmat funkcji analitycznej

## Powierzchnia liści w lasach

Patrząc na jakikolwiek przedmiot widzimy go w różnych postaciach: gdy patrzymy z daleka, wydaje się nam mniejszy, z bliska większy, inaczej wygląda z boku, inaczej z góry, a inaczej z przodu. Obraz więc, który spostrzegamy nie jest wierną kopią przedmiotu, ten bowiem sam w sobie jest niezmienny; obraz powstaje pod wpływem gry promieni świetlnych zależnie od różnych czynników zewnętrznych. Do czynników, które przystosowaliśmy się uważać za normalne, jak np. skróty perspektywiczne, dołączają się czasem inne, niepożądane zniekształcenia przedmiotu. Spojrzawszy w lustro, które nie zawsze jest pierwszorzędnej jakości, często zdarza się, że ujrzymy twarz fantastycznie pokrzywioną, że trudno siebie samego po znać. Wierny obraz daje tylko lustro idealnie gładkie, wszelkie zaś nierówności powodują niepożądane zniekształcenia, tym większe im większa jest nierówność. Bywa to czasem wykorzystywane przez umyślnie nadanie powierzchni lustra specjalnie dobranej krzywizny, jak np. w wypukłych lustrenkach pomniejszających.

Wszystkie te zjawiska dają się wytłumaczyć własnościami promieni świetlnych, które podlegają pewnym prawom geometrycznym. Poznawszy dokładnie te prawa możemy z góry przewidzieć, jak będzie wyglądał obraz danego przedmiotu. Możemy też na podstawie danego wzoru znaleźć, przez odpowiednie przekształcenie geometryczne, obraz tego samego przedmiotu, widzianego z innej strony. Przekształcenia takie są bardzo często stosowane w geometrii wykreślnej, która podaje w tym celu już gotowe, praktyczne metody.

Matematyka ma jednak to do siebie, że wszelkie zagadnienia stara się uogólnić. Jeśli więc idzie o przekształcenie obrazów, to zajmuje się również przekształceniami zupełnie niezależnymi od praw optyki. Matematycznie wyraża się to w następujący sposób: Dane są dwie płaszczyzny A i B każdemu punktowi płaszczyzny A podporządkowuje się pewien punkt płaszczyzny B. (Zazwyczaj podane jest pewne prawidło, na podstawie którego możemy dla każdego punktu płaszczyzny A odszukać odpowiedni punkt płaszczyzny B, podobnie jak dla każdego punktu na kuli ziemskiej możemy znaleźć odpowiedni punkt na mapie). Jeżeli na płaszczyźnie A mamy jakiś obraz, to odpowiadający mu obraz na płaszczyźnie B może być zupełnie różny, np. linia prosta w płaszczyźnie A może stać się kołem w płaszczyźnie B itp. Istnieją najróżniejsze sposoby przekształceń; podamy tu jeden ciekawy ich typ, zwany *odwzorowaniem podobnym* (transformation conforme). Weźmy np. pod uwagę Rys. 1, przedstawiający głowę dziewczynki.

Możemy z niego przez odpowiednie odwzorowanie otrzymać Rys. 2. Warto się przyjrzeć, jakiego przeobrażenia doznaje twarz dziewczynki: owal jej się wydłużył, uczesanie zupełnie się zmieniło, kwadratowe obramowanie rysunku przeszło w elipsę. Odwzorowanie podobne ma tę właściwość, że daje się bar-

dzo prosty sposób wyrazić symbolicznie przy pomocy tzw. *funkcji analitycznych*. Równanie podpisane pod Rys. 2 określające pewną funkcję analityczną podaje prawidło, które wystarczą w zupełności, by przez odpowiednie rachunki i obliczenia z Rys. 1 otrzymać Rys. 2. Oczywiście w szczegóły nie będziemy tu wchodzić gdyż to należy do specjalnych już zagadnień matematycznych.

Można też postąpić w ten sposób, żeby najpierw obrać jakąś zupełnie dowolną funkcję analityczną i dopiero na jej podstawie dokonać przekształcenia. Otrzymuje się w ten sposób nie-

raz całkiem nieoczekiwane, fantastyczne rysunki, o których trudno sobie wyrobić wyobrażenie jedynie na podstawie skromnej formułki matematycznej. Jest tu pole do nieskończonej ilości pomysłów, gdyż funkcje można formułować w bardzo rozmaity sposób. Na rysunkach 3, 4, 5 i 6 podajemy kilka przykładów odwzorowania podobnego (lub raczej niepodobnego) tej samej główki przedstawionej na Rys. 1. Szczególnie ciekawy jest Rys. 6, w którym doprawdy trudno jest dopatrzeć się twarzy ludzkiej a który przypomina jakiś obrazek kalejdoskopowy, albo wzór na serwetkę.

Masa organiczna roślin zależy ściśle od powierzchni liści. Jak wiemy rośliny zielone produkują substancje organiczne z dwutlenku węgla i wody. Dwutlenek węgla pochodzi z powietrza, gdzie jest go potwornie mało: około 0,5 miligrama w litrze. Wobec tego jest potrzebna duża powierzchnia liści, by mógł on do nich przeniknąć w dostatecznej ilości.

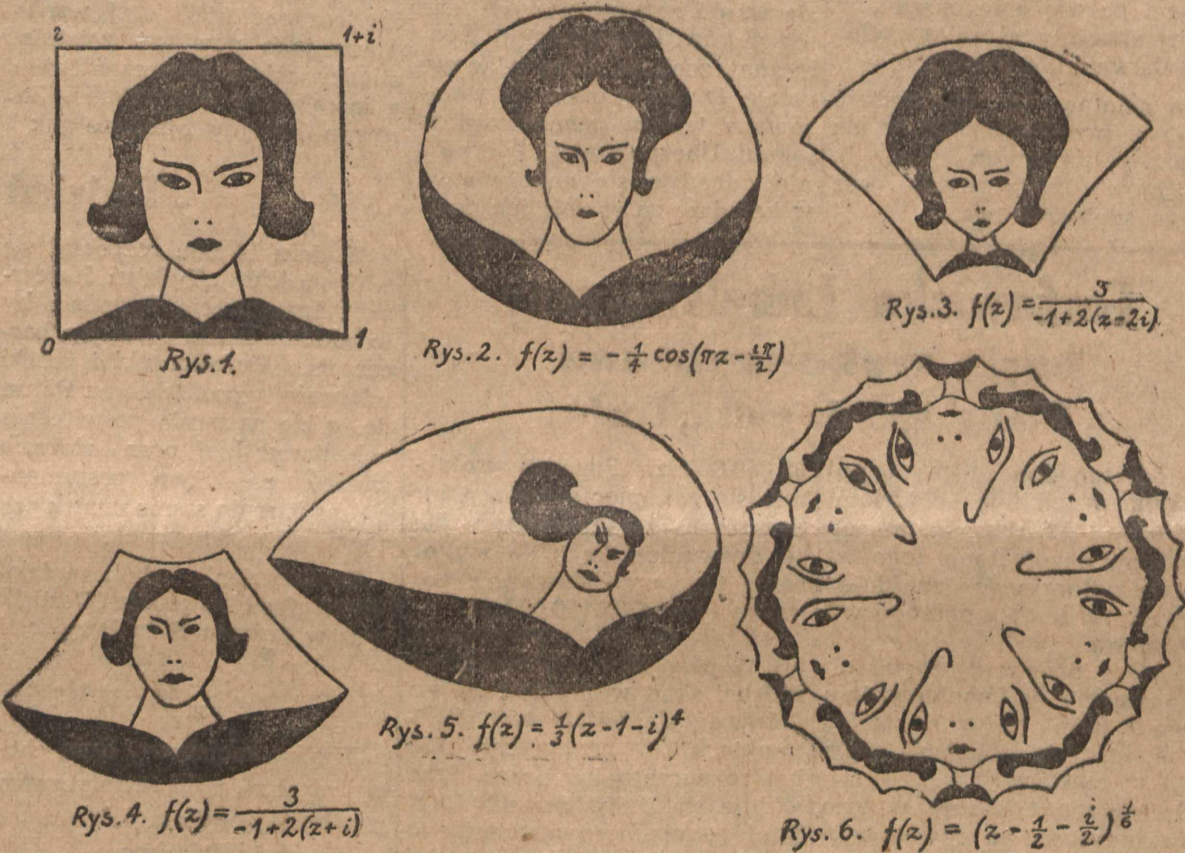
Określenie powierzchni liści w drzewostanach nie jest łatwe. Trzeba ścinać drzewa na pewnej powierzchni, zebrać wszystkie liście i pomierzyć je. U drzew liściastych zamiast tego można na jesieni zebrać opadłe liście. Nic dziwnego, że takich pomiarów dokonano niewiele.

Jeden ze szwedzkich uczonych, badając powierzchnię liści drzew 35-cio letnich znalazł, że powierzchnia liści (szpilek) jest 7,1 razy większa od powierzchni gleby, zajmowanej przez drzewa. Inne wyniki otrzymano w lasach szwajcarskich. 35-cio letni drzewostan świerkowy dał powierzchnię liści 19,2 razy większą od powierzchni gleby.

Najnowsze pomiary tego rodzaju zostały przeprowadzone w Danii i dotyczyły one drzewostanów bukowych. Okazało się, że powierzchnia liści jest tym większa, im starszy był drzewostan. Wahala się ona od 11,4 do 14,2.

Ciekawe byłyby takie dane dla lasów tropikalnych. Niestety, wiemy o nich jeszcze bardzo mało.

Wg „Wszecchwiat” Z. 1/1947.



## Stonka ziemniaczana — największy wróg uprawy ziemniaka

\*) Przetaczamy wzory, na podstawie których wykreślono poszczególne rysunki

- Rys. 2.  $f(z) = -\frac{1}{4} \cos(\pi z - \frac{i\pi}{2})$
- Rys. 3.  $f(z) = \frac{3}{-1 + 2(z + 2i)}$
- Rys. 4.  $f(z) = \frac{3}{-1 + 2(z + i)}$
- Rys. 5.  $f(z) = \frac{1}{3} (z - 1 - i)^2$
- Rys. 6.  $f(z) = (z - \frac{1}{2} - \frac{i}{2})^2$

Rolnictwu naszemu zagraża wielkie niebezpieczeństwo. Zjawia się u nas owad, który oznacza się zastraszającą rozrodnością, zdolnością do przystosowywania się do napotykanym warunków glebowych i klimatycznych oraz ogromną wytrzymałością. Posuwał się on od wielu lat ciągle na wschód dla zdobycia dla siebie nowych przestrzeni życiowych. Owadem tym jest stonka ziemniaczana zwana też „chrząszczem Kolorado” — groźny szkodnik uprawy ziemniaka, tego podstawowego produktu naszego rolnictwa, podstawowego środka wyżywienia zarówno mas ludzkich jak i inwentarza.

Stonka ziemniaczana — to chrząszcz stosunkowo mały o lśniącym połysku, długości ok. 1 cm. i barwy żółto-różowej. Kształt ciała — jajowaty, silnie wypukły. Na pokrywach (1-sza para skrzydeł) posiada razem 10 czarnych podłużnych pasków na żółtym tle, które są najbardziej charakterystyczną cechą tego owada. Druga para skrzydeł błoniasta jest czerwono-różowa. Życie stonki, podobnie jak życie większości innych owadów, przebiega w

czterech kolejno po sobie następujących stadiach rozwojowych. Chrząszcz czyli owad doskonały po dojściu do dojrzałości pociowej składa jaja (stadium I). Z jaja tego po kilku dniach wykluwa się larwa (stadium II), która po pewnym okresie przeistacza się w poczwarkę (stadium III). Z poczwarki wychodzi owad doskonały, czyli chrząszcz (stadium IV). Ten zamyka jeden cykl rozwojowy owada, a przez złożenie jaj zapoczątkowuje rozwój na następnej generacji. Stonka ziemniaczana (chrząszcz) zimuje w ziemi na głębokości 10—30 cm. w stanie odrętwienia, z którego budzi się wtedy, gdy średnia dzienna temperatura powietrza nie opada już poniżej +10°. Przy podwyższeniu się temperatury do +14° następuje masowe wychodzenie chrząszcza na powierzchnię ziemi. Obserwacje pokazują, że wychodzenie to zbiega się z okresem kwitnienia mniszka lekarzkiego. Chrząszcze po wyjściu z ziemi gromadzą się wokół młodych jeszcze pędów ziemniaczanych, które chciwie pożerają, a żarłoczność ta wzrasta z wzrostem temperatury.

Gdy brak jeszcze pędów ziemniaczanych — zjadają pokrewne chwasty, albo też pozostają przez dłuższy okres czasu bez pokarmu. Po 10—12 dniach dochodzą do dojrzałości pociowej, po czym następuje składanie jaj, przeważnie na dolnej stronie liści. Jaja są koloru pomarańczowo-żółtego, ułożone w regularnych szeregach, grupami po 20—30 sztuk. Składane są one z początku na najniższych liściach, później na liściach wyżej osadzonych. Ta uwaga jest szczególnie ważna dla tych, którzy wezmą udział w lustracji upraw ziemniaczanych. — Przeciętna ilość jaj złożona przez samice waha się w granicach kilkuset sztuk. Ze złożonych jaj po 5—12 dniach wychodzą czerwone, maleńkie larwy. Pożerają one początkowo skorupki jaja, później przenoszą się na liście i pędy ziemniaczane. Największą żarłoczność wykazuje larwa przy temperaturze 18—22 stopni. W końcowym okresie swego rozwoju długość jej wynosi około 10 mm. Są grube, krótkie, szerokie, zwężone ku tyłowi, o grzbiecie kabłąkowato zgiętym. natomiast od spo-

du są płaskie. Życie larw trwa około 3 tygodni. W tym czasie trzy razy linieją, aż dochodzą wreszcie do barwy bladej żółtej, opuszczają roślinę i wchodzi do ziemi na głębokość 10—30 cm. i tu przeistaczają się w poczwarkę barwy czerwono-pomarańczowej. Poczwarka leży w ziemi przeciętnie tydzień, po czym legnie się z niej owad doskonały, tj. chrząszcz, który pozostaje w ziemi jeszcze około tygodnia, następnie wychodzi na powierzchnię ziemi i po pewnym czasie może rozpocząć składanie jaj, dając tym samym początek nowemu pokoleniu owada.

Jak już zaznaczyliśmy, jest to groźny szkodnik i dlatego dołożyć musimy wszelkich starań, aby nie dopuścić do jego rozmnożenia, bo oznaczałoby to zrezygnowanie ze zbioru 700 tys. ha upraw ziemniaczanych i wydanie siebie oraz inwentarza na pastwę głodu.

(wh)

# Jak pracuje Wydział Mechaniczny Lubelskiej DOKP?

Regoroczna ostra zima postawiła personel mechaniczny DOKP przed niezwykle ciężkim zadaniem. Tory kolejowe były zasypane i nieraz nawet plugi śnieżne nie pomagały. Parowozy nie mogły być przepisowo wykorzystane, gdyż niejednokrotnie zdarzało się, że stały po kilka godzin w drodze. Zamarzały smary i ogrzewalnie, unie ruchamiały się hamulce. Naprawa odbywała się pod gołym niebem.

I tu właśnie nasz personel mechaniczny wykazał całą swą ofiarność i zrozumienie dla doświadczeń swego zadania.

Choć nie posiadali oni odpowiedniego odzienia, ani obuwia pracowali wytrwale w niezwykle ciężkich warunkach na mrozie i wietrze.

Dzięki tej ofiarności nie było u nas przerw w ruchu kolejowym, jak się to działo nawet w państwach zasobniejszych i daleko mniej zniszczonych przez wojnę jak np. w Anglii, gdzie koleje w zimie na niektórych odcinkach były całkowicie unieruchomione.

Wydział Mechaniczny Lubelskiej DOKP wykonał, w pierwszym kwartale bieżącego roku, mimo wszystkich trudności, przewidzianą normę napraw. Przytoczone poniżej cyfry zifu strują lepiej, aniżeli wszelkie słowa ogromny wysiłek mechaników.

Dokonano naprawy: 22 parowozów, — naprawy większe, 593 parowozów — naprawy mniejsze (trwające mniej niż 24 godzin), przeprowadzono 10.056.tzw. międzypociągowych napraw parowozów. Naprawiono 1594 wagonów osobowych,

5470 wagonów towarowych. Odbudowano całkowicie 17 wagonów w warsztatach w 8 przeprowadzono generalny remont, a w 25 mniejszy. Wszystkie wagony bez wyjątku zostały oszkolone.

Stan wagonów stale się poprawia. Wydział Mechaniczny pracuje bezustannie nad usprawnieniem wagonów i nad zapewnieniem możliwie jak najwygodniejszej podróży i stara się po-

końca wszelkie trudności w tej dziedzinie.

Obecnie projektuje się przeprowadzenie oświetlenia wagonów. W pierwszym etapie — po ciągów pośpiesznych, następnie innych. W dużej mierze zależy będzie od dostawy akumulatorów i prądu.

W tej chwili kursują już 2 oświetlone wagony 2 klasy w pośpiesznym pociągu.

Gog.

## Zakończenie ekshumacji na Kalinowszczyźnie

Prace przy ekshumowaniu zwłok z masowego grobu na Kalinowszczyźnie zostały już zakończone. W związku z tym odbyła się wczoraj w kaplicy na cmentarzu unickim msza za łobna i poświęcenie mogiły, w której spoczęły szczątki ofiar bestialstwa hitlerowskiego.

Na smutną tę uroczystość przybyli przedstawiciele władz partii politycznych, Zw. b. Więźniów Politycznych oraz całego społeczeństwa.

W ostatnim pożegnaniu pochylili się nad świeżo usypaną mogiłą sztandary partii politycznych i b. więźniów politycznych.

Dla uczczenia, znajdujących się wśród zamordowanych, pracowników Ubezpieczalni Społecznej, zostanie jutro tj. w niedzielę 17 bm. o godz. 11 wmurowana tablica pamiątkowa w lokalu Ubezpieczalni. Poprzednio odbędzie się nabożeństwo w katedrze za spokój ich dusz.

## Torfowiska Lubelszczyzny będą wykorzystane Plany spółdzielni „Torf”

Niedawno donosiliśmy o powstaniu w Lublinie spółdzielni pod nazwą „Torf”, która ma rozpocząć eksploatację tego bogactwa naturalnego znajdującego się na terenie naszego województwa.

Według prowizorycznych obliczeń mamy w Lubelszczyźnie około 3 milj. ha złóż torfowych, których głębokość sięga od 3—8 metrów.

Spółdzielnia jeszcze w tym roku przystąpi do eksploatacji torfu i zamierza wyprodukować 69 tys. ton suchego użytkowego torfu k o s z t e m

58.650.000 zł. Ponadto projektuje się zakupienie maszyn torfiarskich i zorganizowanie stacji doświadczalnej. Dla wykonania tego przedsięwzięcia potrzeba będzie 85.150.000 zł.

W tej chwili wytypowano już 12 powiatów o powierzchni 750 ha, skąd w przyszłości wydobycie się będzie torf. W 3 punktach (o powierzchni 135 ha) rozpoczęto już prace. Przewiduje się, że w ramach trzyletniego planu inwestycyjnego będziemy w stanie wyprodukować kilkaset tysięcy ton torfu suchego.

## Zjazd delegatów Kół Medyków Weterynaryjnych

W dniach 8, 9, 10 maja br. odbył się we Wrocławiu ogólnopolski zjazd delegatów Kół Medyków Weterynaryjnych, w którym wzięli udział przedstawiciele UMCS.

W toku obrad poruszono m. in. palące kwestie pomocy naukowej i trudności wydawnicze. Szeroko omawiano konieczność nawiązania współpracy ze studentami uczelni zagranicznych, oraz możliwości praktyk zagranicą. Delegaci apelo-

wali ponadto do miarodajnych czynników o zwiększenie funduszy stypendialnych dla niezamożnych studentów. W wyniku dyskusji wyłonili delegaci na zjeździe Radę Porozumiewawczą Kół Medyków Weterynaryjnych w Polsce z siedzibą w Warszawie. Rada Porozumiewawcza działać będzie według zaleceń ogólnopolskiego zjazdu, odbywającego się każdorazowo w pierwszym kwartale roku akademickiego.

## Odezwa Komitetu Sypania Kopca z prochów Męczenników zamordowanych na Majdanku

Wszyscy mieszkańcy Lublina i okolic chcieliby przyczynić się do usypania kopca na Majdanku. Wielu z nich, z różnych względów nie może zaoferować swej pracy. Komitet, pragnąc umożliwić całemu społeczeństwu wzięcie udziału w tej wielkiej historycznej akcji przyjmuje, zamiast pracy, dowolną dat-

Pocztowa Kasa Oszczędności, konto II/404, Bank Rolny, konto 1349 oraz Redakcja „Sztandaru Ludu”.

Prosimy wpłacających o zaznaczenie, że wpłata dokonana jest „na usypanie kopca na Majdanku”.

Komitet Wykonawczy

## Zamość

### Obrady spółdzielców SCH

W Zamościu odbył się rejonowy zjazd prezesów gminnych Spółdzielni Zw. Sam. Chł. zorganizowany przez Zw. Rewizyjny Spółdzielni R. P. W zjeździe oprócz delegatów z poszczególnych gmin wzięli udział posłowie ob. Tront i ob. Klecha oraz przedstawiciele partii politycznych. Prezes Zw. Sam. Chłopskiej w Lublinie ob. Dubel wygłosił obszerny referat na temat przemian gospodarczych i społecznych w obecnej strukturze ustrojowej w Polsce. Ob. Migdał, przedstawiciel „Społem” z Lublina omówił zadania spółdzielczości w dobie obecnej.

W czasie dyskusji poruszono

no sprawę rozprawienia materiałów tekstylnych na spółdzielnie gminne, podkreślając niedociągnięcia i niedopatrzności ze strony PCH.

Zjazd zakończono uchwaleniem rezolucji, w której zebrani domagają się zycziwego ustosunkowania się PCH do młodej spółdzielczości chłopskiej przez usprawnienie dostaw przydziałów. Jednocześnie zebrani zobowiązali się zagospodarować całkowicie posiadane resztki i ośrodki przemysłowe, by szerokie masy chłopskie widziały w spółdzielczości wzorową gospodarkę, a w przyszłości dobrobyt rolnika.

### Zjazd Związku Inwalidów Wojennych

W dniu 11 maja br. odbyło się w Zamościu walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych, na które przybył starosta powiatowy ob. Kawęcki Czesław. W przemówieniu swym ob. starosta wskazał na konieczność ściślejszej współpracy jaka powinna zaistnieć między całym społeczeństwem, a inwalidami wojennymi. Zarówno Zarządy Miejskie jak i

wszystkie Rady Narodowe powinny pamiętać o tym, że większość inwalidów znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Dlatego należy im stworzyć warsztaty pracy, aby nie byli oni dla społeczeństwa ciężarem.

Po przemówieniu zgotowani inwalidzi ob. Staroście gorące owoacje.

### „Tydzień harcerski”

W dniu 14 bm. rozpoczął się w Zamościu „Tydzień Harcerski”. Inauguracją Tygodnia było oddanie hołdu poległym harcerzom. Hufce męski i żeński udały się w pochodzie na Rotundę, gdzie nastąpiło poświęcenie celi harcerskiej oraz złożenie wieńców na dużym postumencie, na którym stanie urna z prochami pomordowanych.

Przemówienia o okolicznościowe wygłosił ks. kapelan Goździk oraz w imieniu Koła Przyjaciół

Harcerstwa mecenas Kosłorkiewicz.

W dniu 15 maja br. na stadionie sportowym odbyły się zawody na czas w rozbijaniu i związaniu namiotów, oraz zawody między drużynami w rzucie kula, skoki, bieg na 60, 100 i 1500 m.

W zawodach wzięli udział HKS oraz hufiec żeński.

W ciągu tygodnia przewidziane są wycieczki do lasu z obozowaniem i imprezy kulturalne.

### „Milusińscy” na scenie

Wielką inicjatywę, dużo chęci i zapału na polu artystycznym przejawiają w Zamościu amatorskie zespoły dziecięce.

Ostatnio sieroty Domu Dziecka dały przedstawienie w sali Domu im. T. Kościuszki pt.: „Wiosna idzie”. Miły ten spektakl był dziełem ob. Kalinowskiej, która włożyła wiele pracy, by oswoić

ze sceną dzieci 5—8 letnie. Dzieci wykazały wiele talentu wykonując udane tańce ludowe z przyspiewkami, deklamacje i śpiewy. Miłe tło dekoracji, jak również barwne stroje własnej roboty dopełniały grę młodocianych artystów, pozwalając im spędzić czas najmłodszym obywatelom Zamościa.

## Radzyń

### Pomnik ku czci pomordowanych mieszkańców Ostrówka

We wsi Ostrówka gminy Szóstka wybudowano pomnik ku czci męczenników tej wioski pomordowanych przez Niemców w krematoriach Majdanka czy Oświęcimia. Wielu mieszkańców tej wioski odda-

ło swe życie za sprawę wyzwolenia walcząc i ginąc w partyzantce. Dzień mieszkańcy wioski uczlił pamięć poległych o wyzwolenie Polski. Wybudowaniem im pomnika

### Remont zabytkowej budowli

W Radzynie istnieje budynek wybudowany jeszcze w roku 1643 w stylu barokowym. Pałac ten został podczas wojny zniszczony do tego stopnia, że pozostały tylko mury i nie wiele z dawnych zabytków ornamentów.

Obecnie Zarząd Miejski w

Radzynie przystąpił do jego odnowienia. Remont będzie finansowany przez władze samorządowe. Roboty wstępnie są już w pełnym toku i jeszcze w roku bieżącym piękna zabytkowa budowla otrzyma swój pierwotny wygląd.

### Remont szosy na trasie Radzyń—Bedlno

Niedawno rozpoczęto remont szosy na trasie Radzyń — stacja Bedlno. W pierwszym tygodniu robót odremontowano

700 metrów zniszczonej drogi. Koszty pokrywa się z funduszy samorządowych.

## Cynizm czy głupota

Już przeszło dwa lata i dziesięć miesięcy ubiegło od chwili, gdy zbir niemiecki opuścił Lublin, a jeszcze w chwili obecnej zdarzają się wypadki, które przypominają nam brunatną zmorę hitlerizmu. Często drobne niedopatrzzenie wywołuje skutki katastrofalne. Bardzo też często male nie dopatrzenie i lekceważenie wywołuje ośmieszenie się. Tym razem ośmieszył się Urząd Pocztowy Nr. 1 w Lublinie. Oto jeszcze dotychczas, pomimo tego, iż mamy już dawno w ruchu własne papiernie i setki drukarń — używa on nalepek pocztowych na paczki, pozostałych jeszcze z czasów okupacji z napisem: „Lublin General Gouvernement”.

# 5935

Lublin 1  
Generalgouvernement

Jest to swobodnego rodzaju reklama, nas samych jako, państwa niepodległego, reklama wywołująca odpowiednie komentarze poza granicami Polski. Jak widać Urząd Pocztowy nie może zdobyć się nie tylko na odpowiednie druki, ale również na kupno chociażby nożyczek i pouczenie odpowiedniego funkcjonariusza, że w najgorszym wypadku należy przecieć słowo „General Gouvernement”, odcłoczyć, by ludzi wyraz ten nie drażnił i nie bojał... Tego rodzaju lekceważenie obywateli jest niedopuszczalne i na takie postępowanie niema żadnego wytłumaczenia. Jest to dla poczty ciężki wstyd. Poniżej reprodukuje nalepkę „stosowaną” przez Urząd Pocztowy z datą 18 kwietnia 1947 r. Oryginał do obejrzenia w każdej chwili w Redakcji naszego pisma.

# Kronika lubelska

**POGOTOWIE RATUNKOWE:**  
tel. 22-73

**STRAŻ POŻARNA:**  
tel. 11-11

**KOMENDA MIASTA M. O.:**  
tel. 23-83

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze zawiadamia, że dnia 18 bm. o godz. 11-tej w auli KUL-u odbędzie się wykład prof. dr. Eugeniusza Frankowskiego pt.: „Najnowsze poglądy na sztukę ludową“.

## DZIECI — MATCE

Dziś o godz. 12-tej w Teatrze Miejskim odbędzie się Koncert Jubileuszowy z okazji 25-lecia pracy prof. Janiny Łosakiewiczowej, w którym udział weźmie pięcioro dzieci Jubilatki: Wanda Łosakiewicz — fortepian, Zofia Łosakiewicz — Winnicka — śpiew, Maria Łosakiewicz — Grodzka — taniec, Bohdan Łosakiewicz — skrzypce, Ryszard Łosakiewicz — wiolonczela.

## PORANEK DYSKUSYJNY

Dziś, dnia 18 b. m. o godzinie 12 w sali 29 KUL odbędzie się poranek dyskusyjny na temat granej w tej chwili w Teatrze Lubelskim sztuki J. Szaniawskiego pt. „Adwokat i róża“. Przemawiać będą Maria Bechcysz-Rudnicka i Gustawa Błońska. Na tę ciekawą dyskusję powinni przybyć wszyscy, ci, których sprawy teatru obchodzą i interesują, na co serdecznie zaprasza Klub Literacki i Zw. Zaw. Literatów w Lublinie.

## W CZERWCU FESTIWAL SZKOLNY W LUBLINIE

W dniu 17 bm. o godzinie 12-tej odbyło się zebranie, dotyczące organizacji Festiwalu Szkolnego w Lublinie w Miejskim Inspektoracie Szkolnym. Na posiedzeniu ustalono szczegółowy program festiwalu, wybrano Zarząd Komitetu i sekcji organizacyjnej.

Festiwal ma się rozpocząć 15 czerwca i trwać będzie cały tydzień. W programie przewidziane są takie imprezy jak: poranki szkolnych chórów (szkolne powszechnych i średnich), otwarcie Wystawy Międzyszkolnej i na stadionie sportowym tzw. „Szkolne dożynki“.

Blizsze i dokładniejsze dane w przeciągu kilku dni podamy do wiadomości publicznej.

Pracownicy Przedszkola RTPD Nr 1 w dniu Imienin niestrudzonej w pracy Koleżance — Kierownicze Długoszywej Feliksie składają na powodzian sumę 1000 zł.

## Z LUBELSKIEGO AEROKLUBU

Aeroklub Lubelski w porozumieniu z Ligą Lotniczą podaje do wiadomości wszystkim swym członkom oraz sympatykom, że biura Aeroklubu Lubelskiego oraz Zarządu Wojewódzkiego Ligi Lotniczej mieszczą się przy ul. 1 Armii Wojska Polskiego (dawnie Pięćrackiego) Nr 7 — parter na prawo i czynne są codziennie w godzinach 9—12, w sobotę 9—14 i 16—19. W godzinach tych przyjmuje się zgłoszenia nowych członków, wydaje się legitymacje członkowskie oraz udziela się wszelkich informacji.

W każdą niedzielę organizowane są płatne loty pasażerskie na lotnisku Świdnik. Samochód na lotnisko odjeżdża sprzed lokalu A. L. i L. L. o godzinie 16.

## Dokąd

dzisiaj idziemy

### REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Biały kiel“

KINO BALTUK:

„Wyspa Skarbow“

KINO RIALTO:

„Szczęśliwa 13-ka“

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

„Adwokat i róża“

### TEATR MUZYCZNY

im. Żołnierza Polskiego

„Demokracja tańczy“

# Pracownik państwowy mieszka w norze, bo „pan“ referent... nie może znaleźć kluczy

Jest na Czechowie Górnym dom, który od dwóch tygodni stoi niezamieszany, gdyż poprzedni mieszkaniec, oficer WP wyprowadził się do miasta. O mieszkaniu to stała się przeczka od tygodnia jeden z pracowników Uniwersytetu MCS, zamieszkały w pobliżu koszar w straszliwych warunkach — w małym ciasnym mieszkaniu z licznymi, drobnymi dziećmi. Wydałoby się, że nic prostszego, jak dać przydział na mieszkanie właśnie owemu pracownikowi

uniwersyteckiemu. Ale „pan referent“ z Urzędu Gminnego uważa, że tak szybko to zrobić nie można. No, bo jakże — trzeba aby wszystko nabrało „mocy urzędowej“. Początkowo zwlekał, bo „może właściciel tego domu (zamieszkujący zresztą w mieście ma kogoś na to mieszkanie“, później zaś (do dziś jeszcze tak się tłumaczy) twierdził, że nie ma kluczy od wolnego mieszkania, ponieważ poprzedni lokator zabrał je ze sobą. Jeżeli nawet tak, to przecież po to ist

nieje Biuro Meldunkowe, aby posiadać adresy wyprowadzających się — nic prostszego, a tylko iść tam i dowiedzieć się (tym bardziej, że jest to w drugim pokoju), gdzie mieszka dawny lokator. Ale tego pan referent nie robi. Po co? Czy będzie miał on z tego jakkolwiek korzyść? A zresztą czy warto ułać twiać przydział mieszkania wolnemu uniwersyteckiemu? Co innego gdyby to był powiedzmy inny urzędnik, „pan dyrektor“, czy jakiś naczelnik“. A wtedy „pan referent“ giąłby się w pasie w pięknych pokłonach sprawę załatwiłby od ręki.

Warto jednak, by zapamiętał on, że jeżeli sam ma za wiele czasu, nie dysponuje nim w takiej mierze woźny Uniwersytetu, pracujący cały dzień i którego nie stać na to, aby codziennie zjawiać się w Urzędzie Gminnym i wysłuchiwać obietnic, że „jutro już napewno“.

Czas już, aby „wielcy panowie urzędnicy od małych spraw“ nauczyli się cenić człowieka pracy, w tej samej mierze jak cenią ludzi wyżej od nich postawionych.

## Niezwykła historia zrabowanego towaru Kupiec poznaje bandytę na targu w Parczewie

W końcu marca kupiec Musiuk Stefan, zamieszkały w Łukowie wracał z targu w Radzynie. Na szosie w odległości 5 km od miasta zatrzymało i wylegitymowało go trzech uzbrojonych osobników podających się za patrol. Następnie uprowadzili oni kupca do pobliskiego lasu i tam po steroryzowaniu go zabrali mu worek z towarem wartości 200.000 złotych. Musiuk, będąc po pewnym czasie na targu w Parczewie napotkał pewnego osobnika, sprzedającego zrabowane u niego materiały, w którym rozpoznał uczestnika napadu. Na wszczęty alarm bandytę zatrzymano. Był to Kowalczyk Stanisław, lat 21, zamieszkały we wsi Biała, pow. Radzyń. Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu aresztowanego rewizji znaleziono materiały pochodzące z rabunku, a w stodole ukryty karabin i amunicję. Wspólnikom bandyty udało się zbiec.

5 maja zgłosił się do komendy Pow. M. O. mieszkaniec wsi Biała, Franciszek Szlach, który przywiózł resztę materiałów pochodzących z tego rabunku. Nieznani osobnicy pod

rzucili u niego na podwórku worek z kartką, polecającą do stawić ten worek do Komendy M. O., grożąc w przeciwnym razie „przykrymi konsekwencjami“.

Sprawa Stanisława Kowalczyka została przekazana do prokuratora. Odpowie on przed Sądem Okręgowym.

## Nie pijcie surowej wody z kranu, pić tylko wodę przegotowaną

Dnia 16 bm. gospodyni stółki fabryki kwasu węglowego „Karbacid“ nabierając w szklany słoik wodę z kranu zauważyła w nim robaka długości około 30 cm.

Zaintrygowana żwawo uwijającym się tworem w słoju zwołała kilku ludzi dla zbadania rzadkiego okazu. Po wylaniu wody na podłogę zwiny „robaczek“ zaczął szybko uciekać, podskakując od czasu do czasu na wysokość kilkunastu centymetrów.

Jeden z robotników w pogoni za uciekającym robakiem rozdeptał go. Dziwnym okazem z kranu wodociągowego

zainteresował się dyrektor zakładu, który przesłał okaz w butelce do Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, skąd w przeciągu pół godziny znalazł się pod mikroskopem prof. Strawińskiego w zakładzie badania zoologii szczegółowej.

Niewinny „robaczek“ okazał się niebezpiecznym tworem pochodzącym z rodziny nitkowców. Robaki — nitkowce wielkości od 0,5 do 30 cm. żyją w wodzie, a spożyte przez człowieka mogą spowodować ciężką chorobę, a nawet śmierć.

Zwracamy się do mieszkańców miasta Lublina z ostrzeżeniem: Nie pijcie surowej wody z kranu, pić tylko wodę przegotowaną!

Interesuje nas, co na to powie dyrekcja Wodociągów Miejskich, czy zdecyduje się do używania wyłączonych w czasie okupacji na polecenie Niemców filtrów oczyszczających wodę przeznaczoną do spożycia?

## U w a g a !

Tow. tow. pepesowcy i peperowcy — z dniem 19 bm. o godzinie 17-tej w sali TUR-u rozpocznie się międzypartyjny kurs aktywu. Kurs będzie trwał 5 tygodni.

Godziny zajęć: od 17—19 w poniedziałki i czwartki.

MIĘDZYPARTYJNY  
KOMITET SZKOLENIOWY

## „Młodość Tomasza Edisona“ — „Historia jednego fraka“

Niedawno cała prasa polska pisała o zawarciu umowy między „Filmem Polskim“ a przedstawicielstwem filmów amerykańskich — MPEA. Dzięki tej umowie w najbliższych dniach zobaczymy na ekranach polskich szereg filmów amerykańskich.

Na pokazie prasowym w Lublinie wyświetlono nam dwa filmy. Pierwszy to „Młodość Tomasza Edisona“, a drugi dawno zapowiadany — „Historia jednego franka“.

„Młodość Tomasza Edisona“ nie jest filmem biograficznym — jest raczej fragmentem z jego życia w okresie młodzieńczym, w okresie najtrudniejszych zmagañ jego wielkiego ducha z młodością i nienetwem nierozumiejących go ludzi. Tragedia dla chłopca było to, że wszyscy nazywali go zwariowanym i półgłówkiem nie szedząc mu upokorzeń. Jedynym człowiekiem, który rozumie tragedię chłopca jest jego matka, która swą niezwykłą intuicją matczyńską wyczuwa w nim geniusza i przysięgła wielkiego wynalazcę. Siła ducha i upór w dążeniu do celu są u młodego Edisona zdumiewające.

Scenariusz tego niezwykłego filmu obfituje zarówno w momenty komiczne jak i w pełne dramatycznego napięcia. Szczególnie piękny jest moment, kiedy młody Edison ostrzega gwizdkiem lokomotywy, wykorzystując alfabet Mors'ego — pedząc po ciągu na zniszczony most. Postać młodego Edisona po mistrzowsku odtwarza znany, przedwojenny, młody aktor Mickey Rooney. Również doskonała jest Virginii Weidler w roli młodej siostrzyczki — Fannę.

Film ten jest zrobiony po mistrzowsku. Przede wszystkim na czoło wysuwa się wartość artystyczna filmu, świetna reżyseria i interesujący scenariusz, świetnie oddający atmosferę w której wzrastał i walczył jeden z największych ludzi, wielki syn Ameryki, należący do całego świata.

„Historia jednego franka“ jest filmem oryginalnym i niezwykłym. Nie da go się zaliczyć do żadnej określonej kategorii. Nie można go nazwać ani komedią ani dramatem. Składa się on bowiem z kilku odrębnych, nie połączonych ze sobą części, w których występują zupełnie inne osoby. Jedynym łącznikiem z poprzednią akcją jest ten sam frak, który przechodzi z rąk do rąk. Wiąże się on w dziwny sposób z losami ludzi, w których ręce się dostaje. Jednym przynosi szczęście, innym pecha.

Film ten można śmiało nazwać rewelacyjnym, mamy tu bowiem niezwykle żywą i interesującą akcję, świetną reżyserię Jullana Duviver'a nacechowaną głęboką wnikliwością i znajomością natury ludzkiej. Dodać do tego musimy świetną obsadę znanych aktorów ameryk., takich jak: Charles Boyer, Rita Hayworth, Ginger Rogers, Henri Fonda, Charles Laughton, Edward G. Robinson i słynny śpiewak muzyki Paul Robeson.

„Historię jednego franka“ ujrzymy już od środy w kinie „Apollo“ a „Edisona“ od wtorku w kinie „Baltyk“.

Poza tymi dwoma — dyrekcja „Filmu Polskiego“ w Lublinie zapowiada nam „Niewidzialnego dedektywa“ prod. amerykańskiej, „Ojezyna“ prod. francuskiej, „Piotra I“ prod. radzieckiej, „Nadzieję“ prod. francusko-hispańskiej i „Naucewielka bawi się“ prod. szwedzkiej.



## „KIEROWCY ZABRANIA SIĘ...“



...rozmawiać z pasażerami“. Tak napis widnieje wewnątrz każdego autobusu miejskiego. Duże pakowne wozy linii 1 i 4 mają nieodgrozone miejsce kierowcy od przestrzni zajmowanej przez pasażerów. Młodzież odczuwająca zżycie z żywością komentuje ruchy rąk mistrza kierowcy, a przygodni pasażerowie pleci brzydkiej i pięknej prowadzą dyskurs o tym i owym. Kierowca ma pełne usta roboty, gdy musi po kole odpowiadać na liczne zapytania dyskusyjne bliskiego znajomego, kuzyna, ciotki, znajomej, krewnego, kolegi itd. Coś tu jest nie w porządku. Napis wiszący...lecz szofer nie rozmawia... to pasażerowie z nim rozmawiają.

Ruch uliczny jest silny. Prowadzenie dużego i szerokiego autobusu wymaga wielkiej czujności. Mamy prośbę: możeby inni pasażerowie przestali zajmować uwagę kierowcy niepotrzebny mi rozmowami a Dyrekcja Autobusów Miejskich wywiesiła dodatkową kartkę: „Pasażerom zabrania się rozmawiać z kierowcą“. Przecież o wypadku nie trudno a skutki po tym mogą być bardzo przykre.

## MAGICZNA WODA



Pan Siwca, sklepikarz z ul. Wyszyńskiego jest wiecznym malkontentem. Zawsze użala się przed klientami na zarządzenia władz, milicję nazywa „polskim gestapem“ i co najdziwniejsze narzeka na drożyznę. Najdziwniejsze, gdyż butelka wody sodowej za 8 zł kosztuje u p. Siwca 15 zł, a cepa zawartości tej samej butelki rozlanej w 3 małe szklancezki podnosi się w magiczny sposób do 24 zł, gdyż szklanka wody w firmie „Siwca“ kosztuje 8 zł. Cena jest wygórowana prawdopodobnie dlatego, że „orzęźwiający“ napój jest tu ciepły i zwietrzały.

Ponieważ ceny innych artykułów, wykazuje również „niewielką“ różnicę z wywieszonym na ścianie cennikiem, przypominamy mieszkańcom ul. Wyszyńskiego, że obok siebie się, otwarte dla każdego, sklep Spółdzielni Spożywców Kolejarzy, w którym wiele artykułów spożywczych można nabyć po cenie niższej niż u pana Siwca.

## JEDYNAK



Lublin posiada w centrum swoim tylko je den... szalec. To taki jedynaczek. To, co się znajduje przy dworcu autobusowym jest namila stka. Sasaki Ogród daleko, trudno np. z Okoła iść do Placu Litewskiego. Siadaj chyba na środku jezdni i... placz bracie. Ubikacje przy placu targowym, koło dworca przypominają urządzenia z XVII w. Ktoś chory na żołądek lub będący w krytycznej sytuacji, narażony jest na poważny konflikt z własnym „ja“. Każda kamienica posiada co prawda „ciche ustronie“, lecz w 99 wypadkach na 100 zawsze jest ono zamknięte na klucz, kłódkę lub inne mechaniczne urządzenia. Dozorca albo jest uczynny albo nie. Albo można go zastać, albo go nie ma. Normalnie je dnak dozorca bardzo niechętnie odnosi się do intruzów. No i proszę powiedzieć, co ma robić człowiek goniony przez przestępstwo na ulicy Narutowicza, gdy do jednego i drugiego upragnionego miejsca ma przeszło kilometr drogi?

**Worki przeciwmołowe**  
naftalina, terpentyna  
**J. RACZKOWSKI**  
Lublin, Narutowicza 52  
tel. 33-26

## Chelm

### Przygotowania do Święta Ludowego

W Chełmie został utworzony Komitet Obchodu Święta Ludowego. W skład Komitetu weszli przedstawiciele SL, Zw. Sam. Chłopskiej i „Wici”. Komitet opracował następujący program: O godz. 10-tej rano zbiórka przed byłym gmachem starostwa, o 11-tej msza na górze katedralnej i przemarsz na manifestacyjny ulicami miasta na dziedziniec gimn. im. Czarnieckiego, gdzie będą wygłoszone

przemówienia. Po południu tegoż dnia o godz. 15 odbędzie się zabawa ludowa z atrakcjami w sali „TUR-u”.

### Chleb na kartki

Miejscowy Wydział Aprowizacji i Handlu polecił piekarzom rejestrować kartki mające na chleb przydzielając na ten cel odpowiednią ilość mąki.

## Puławy

### Brudny szpital wśród zieleni

Miasto Puławy tonie w zieleni. Trawniki, klomby i skwery miejskie dają miastu specyficzny urok. Piękny park oraz szpalery stuletnich lip, topól, ogromna ilość bzu, kwiatów, dopełniają naturalną dekorację naszego grodu. To też nie dziwne, że Puławy stały się terenem masowych wycieczek. Puławy poza słynnym Państwowym Instytutem Nauk Gospodarstwa Wiejskiego mają dużo zabytków historycznych, lecz głównym magnesem przyciągającym wycieczkowiczów jest samo piękno okolic.

Remontuje się domy i w ogóle czyni się wszystko, by miasto miało odpowiedni wygląd. Zupełnie inaczej ma się rzecz z powiatowym szpitalem św. Karola w Puławach. Poza brudami, stęchłym powietrzem wewnątrz szpitala sam gmach szpitala od zewnątrz jest obdrapany jak gdyby wyzywająco urągał swoim sąsiadom, odremontowanym domom.

Pewien złośliwy obywatel puławski powiedział, że dyrektora szpitala celowo nie zmieniają z sal, bowiem ma zamiar w przyszłości wieszać na niej bieliznę chorych. Zimo wną porą ob. dyrektor twierdził, że teraz nie można przeprowadzać porządków ze względu na chorych. Przyznaliśmy także oświadczenie poniekąd za słuszne. Ciekawe dlaczego obecnie nie czyni się nic w tym kierunku, a czas byłby najwyższy. Czas przewietrzyć szpital...

### Samobójstwo z desperacji

Onegdaj w mieszkaniu własnym w Puławach popełnił samobójstwo przez powieszenie się ob. Adam Pałaszkiwicz. Przyczyną desperackiego kroku były tarapaty pieniężne. Jak twierdzą sąsiedzi denata, Pałaszkiwicz był zadłużony na kilkaset tysięcy złotych.

## PIECE KAFLOWE

Większą ilość kompletów pieców kaflowych posiada na składzie Centrala Materiałów Budowlanych — biura, ul. Kościuszki Nr. 3/3, tel. 21-99, Magazyny, ul. Łęczyńska Nr. 40-a, tel. 18-92. Cena jednego kompletu zł 6,700. Sprzedaż odbywa się bezpośrednio na magazynach. 507

### PAŃSTWOWA AGENCJA DRZEWNA „PAGED“ Oddział w Lublinie

poszukuje BRAKARZY, obeznanych z wyróbką i sortowaniem drewna użytkowego okrągłego. Podania wraz z życiorysem należy składać w Oddziale „Paged” w Lublinie, ul. Fabryczna Nr 26

### SKUPIE SKÓRY SUROWE cielęc., końskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach placąc ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Skór Surowych

AGENCJA POWIATOWA W LUBELINIE  
ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73  
Filia w Piaszkach koło Lublina, ul. „ubełska” 108

### Przetarg

Państwowa Fabryka Amunicji Nr 2 w Dąbrowie Bór, niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe normalnotorowej bocznicy kolejowej od stacji kolejowej Kraśnik do Fabryki Amunicji Nr 2 na długości 9 km.

Oferta winna być złożona na całość robót ujętych w ślepym kosztorysie, który można otrzymać u Kier. Fabryki Amunicji Nr 2 w Kraśniku przy ul. Narutowicza Nr 18 od dnia 19 maja br.

Przy składaniu ofert na wykonanie robót obowiązują warunki ogólne o robotach i dostawach na rzecz Skarbu Państwa oraz warunki techniczne PKP.

Roboty winny być wykonane w przeciągu 6 (sześciu) tygodni od dnia podpisania umowy.

Oferta może być przesłana pocztą albo złożona do godz. 12-tej w dniu 30 maja 1947 r. w zapieczętowanej i zalakowanej kopercie u Kier. P. F. Am. Nr 2 w Kraśniku, ul. Narutowicza 18 z napisem na wierzchu koperty „oferta na roboty kolejowe Dąbrowa Bór”.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13-tej. Zastrzega się dowolny wybór oferenta, prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, prawo zwiększenia lub zmniejszenia robót bez żądania odszkodowania.

Dąbrowa Bór, dnia 30. V. 1947 r.

Kierownictwo Fabryki Amun. Nr 2 w Dąbrowie Bór

579

## Ze sportu

### Polska — Anglia w tenisie 2:3

Rozegrany w Warszawie mecz tenisowy o puchar Davisa między Anglią i Polską zakończył się zwycięstwem Anglików w stosunku 3:2.

### Rewanż udał się. Bokserzy nokautują sędziów

W dniu wczorajszym odbyły się przyjacielskie zawody w piłkę nożną, pomiędzy bokserami a sędziami piłki nożnej. Mecz prowadzony był niezwykle zacięte przez obie strony, pokazał dużo momentów humorystycznych nie pozbawionych jednak myśli przewodniej.

Sprawozdanie z tego arcyciekawego meczu otrzymają czytelnicy w poniedziałkowym numerze naszego pisma.

### Z życia szkolnych kół sportowych

Dnia 15 maja br. odbyło się pierwsze na terenie Okręgu spotkanie międzyszkolnych i międzymiastowych kół sportowych.

Spotkanie odbyło się w Lubartowie pomiędzy kołem sportowym gimn. im. Stanisława Staszica z Lublina i kołem sportowym Państwowego Gimn. z Lubartowa. Rozegrano mecz siatkówki koszykówki i piłki nożnej. Mecz piłki nożnej zakończył się remisem 1:1, a siatkówki i koszykówki wygrała drużyna Państwowego Gimn. im. Staszica z Lublina osiągając wyniki w siatce 2:1 i koszykówce 22:10. Organizacja zawodów była dobra. Sędziowali pan Burko z Lubartowa i prof. Reiser z Lublina. Na pierwsze miejsce wśród graczy lubelskich wysunął się Ciołek Bronisław. Zawłódi niestety atak.

Wytwórnia Kamieni Młyńskich  
i Sprzedaż Artykułów Technicznych  
„CENTROMIYU”  
Lublin, 1-go Maja 53  
Telefon 12-26

POLECA: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów maszyn, gazę młyńską, pasy napędowe, statki druciane, surty, blingerit, lotyska kulkowe i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.

Fabryka: ul. Przemysłowa Nr. 15  
Biuro: 1-go Maja 53 m. 4, Tel. 12-26

## Lubeńska Spółdzielnia Spożywców (L. S. S.)

zawiadamia, iż od dnia 21. V. br.  
będzie sprzedawany

**dorsz świeży**  
à 35 zł za 1 kg.  
**dorsz wędzony**  
à 70 zł za 1 kg.

Sprzedaż w następujących sklepach:

sklep	sklep
Nr. 1 — ul. 1 Maja 29	Nr. 28 — ul. Konopnicka 2
„ 2 — „ Krak. Przed. 10	„ 30 — „ Furmańska 10
„ 5 — „ Łęczyńska 18	„ 33 — „ Narutowicza 11
„ 6 — „ Kapucyńska 6	„ 34 — „ Krak. Przed. 51
„ 8 — „ Bychawska 45	„ 36 — „ „ 58
„ 9 — „ Lubartowska 29	„ 40 — „ Staszica 1
„ 12 — „ Włociańska 14	„ 41 — „ 1 Maja 41
„ 15 — „ Lubartowska 11	„ 43 — „ Staszica 22
„ 21 — „ Nowa 1	„ 44 — „ Fabryczna 1
„ 26 — „ Szopena 4	

592

Za okazaną materialną pomoc i współczucie koleżeńskie w urzędzeniu pogrzebu naszego syna i męża,

sp.

## MARIANA DANIELA

sekretarza K. S. „Garbarnia”,

składają serdeczne podziękowanie Zarządowi i członkom Klubu

Zbolała matka i żona  
BRONISŁAWA KARPIŃSKA  
i REGINA DANIEŁOWA

## DROBNE OGŁOSZENIA

### PORADY LEKARSKIE

WENERYZYCHNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 636c

DR W. KLIMBURD choroby weneryczne — skórne, ul. Przechodnia 1 m. 2. 231

LEKARZ — dentysta Roman Aleksander, pracownia sztucznych zębów, Wyżńskiego 10. 695f

### PRACA

BUCHALTER — wszystkie systemy, przyjmie posadę. Zgłoszenia: Administracja — „13”. 587

### Lubelsko-Chelmska SPÓŁKA SAMOCHODOWA Sp. z o.o.

Lublin, ul. Przemysłowa 10

Przewozi szybko i sprawnie wszelkiego rodzaju towary.

Przyjmuje zamówienia od godz. 8 do 17 — tel. 40-15

Po godz. 17 tel. 17-77 i 26-73 570

### ROZNE

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe na trzypokojowe za zwrot kosztów remontu i przeprowadzki. Adres w Administracji. 585

STEMPLE kauczukowe wykonywa „El-Cha-Film”. Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 6118

PODANIA, odwołania, apelacje załatwia Biuro Podań, Krak. Przedm. 14. 572

### KUPNO — SPRZEDAŻ

WÓZEK głęboki „Konkon” do sprzedaży. Władomość: Lubartowska 15/13. 574

DO SPRZEDANIA szafy, łóżka, stoły, otomana i garnitur miękkich mebli Sucha 10 m. 2. 552

### Z GUBY

16 MAJA zgubiono w Ubezpieczalni Społecznej okulary słoneczne w jasnej oprawce dla krótkowidza. Znalazca zechce zwrócić: Ubezpieczalnia Społeczna pokój nr 105, I piętro za wysokim wynagrodzeniem.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wdaną przez RKK Lublin na nazwisko Kołtun Eugeniusz. 140

### Jak zamówić prenumeratę „SZTANDARU LUDU”

Do  
REDAKCJI „SZTANDAR LUDU”  
W LUBLINIE,  
ul. Krak. Przedmieście 62

Niniejszym zamawiam ..... egz.  
Dziennika „SZTANDARU LUDU”

od dnia .....  
na okres .....  
i proszę o wysłanie pod adres:

Nazwisko.....

Imię .....

Miejscowość .....

Poczta .....

Powiat.....

Województwo .....

Należność zł: ..... wpłacam

Za okres .....

(miesięczny, kwartalny, półroczny)

Dowód wpłaty Nr. ....

z dnia .....

Data .....

(Podpis zamawiającego)

Do  
CZYTELNIKÓW chcących zaprenumerować „SZTANDAR LUDU”

Co należy uczynić?

1) Wyciąć zamówienie.

2) Wypełnić czytelnik.

3) W rubryce „dowód wpłaty Nr.” zaznaczyć, czy wpłata została dokonana przez PRO czy przekazem pocztowym, podać Nr.

4) Na odwrocie blankietu PRO czy przekazu pocztowego należy napisać: „prenumerata za miesiąc”.

Zaznaczamy, że tylko w ten sposób wypełnione zamówienie i dowód wpłaty usprawni doręczanie prenumerat.

Równocześnie przypominamy, że

najkrótszym okresem prenumeraty jest jeden miesiąc i że cena z odnośnikiem do domu lub przez pocztę wynosi 75 zł, bez odnośnika odbiór w kiosku „Sztandar Ludu” 70 zł